

„Barburka-68“

E. Gierek wśród przodowników Czynu Zjazdowego

W poniedziałek ponad 250 młodych górników, przodowników Czynu Zjazdowego, aktywistów BPS spotkało się z okazji „Dnia Górnika” z egzekutywą KW PZPR w Katowicach i kolegium Ministerstwa Górnictwa i Energetyki.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek, wiceminister górnictwa i energetyki — Eryk Porąbka, wiceprzewodniczący CRZZ — Roman Stachoń, przewodniczący ZG, Zw. Zaw. Górników — Michał Specjał oraz członkowie kierownictwa organizacji młodzieżowych. (PAP)

„Dzień Górnika“ w Radio i TV

3 grudnia br. o godz. 15.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim transmitować będą z Zabrza centralną akademię z okazji „Dnia Górnika”.

Stanowisko NFW Wietnamu Pld.

Tylko czterostronne rozmowy mogą położyć kres wojnie

Jeśli strona amerykańska istotnie pragnie politycznego rozwiązania problemu południowowietnamskiego, powinna ona prowadzić bezpośrednie rozmowy z Narodowym Frontem Wyzwolenia — rzeczywistym reprezentantem 14-milionowej ludności Wietnamu Południowego, reprezentantem dysponującym kompetencjami i realną władzą do rozwiązania wszystkich zagadnień dotyczących Wietnamu Południowego — głosi komentarz opublikowany przez agencję Wyzwolenie, stanowiącą oficjalny organ Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Komentarz stwierdza, że pod sztandarem NFW ludność Wietnamu Południowego zespółła się w niewzruszony blok, aby udzielić odpłaty amerykańskiej agresji i uratować kraj. Wolne wybory do rewolucyjnych organów władzy wszystkich szczebli przeprowadzone w wielu wyzwolonych rejonach o znacznym obszarze, potwierdziły bez wątpienia — czytamy w komentarzu — rolę Frontu jako rządu de facto, rządu wybieranego przez ludność oraz popieranego i bronionego przez nią.

W zakończeniu komentarza, którego treść podaje agencja VNA, czytamy: trzymając się kliki Thieu — Ky Huonga i odmawiając uznania roli i statusu Narodowego Frontu Wyzwolenia, władze amerykańskie same ujawniły między innymi rodowej opinii publicznej swe zakłamanie. Świadczy to jedynie, że umyślnie stwarzają one przeszkody na drodze do czterostronnej konferencji w Paryżu.

Prezydent Ho Chi Minh przesłał depeszę do wiceprzewodniczącego prezydium NFW Wietnamu Południowego i przewodniczącego ruchu na rzecz autonomii płaskowyżu w Wietnamie środkowym, Ybi Aleo, z okazji drugiego zjazdu bohaterów tego rejonu, gratulując ich sił patriotycznych, wyeliminowały z walki cały garnizon nieprzyjacielski, liczący ponad tysiąc żołnierzy.

Dziennik DRW „Quan Doi Nhan Dan”, informuje, iż pod czas ataku na bazę wojskową Song Mao w prowincji Binh Thuan siły patriotyczne wyeliminowały z walki cały garnizon nieprzyjacielski, liczący ponad tysiąc żołnierzy.

Agencja zachodnie informują, że samoloty USA i artyleria amerykańska ostrzelały i zbombardowały w poniedziałek strefę zdemilitaryzowaną. (PAP)



POZNAN
WTOREK
3
GRUDNIA
1968

Wydanie A
Nr 287 (7713)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

W Warszawie rozpoczęły się polsko-radzieckie rozmowy gospodarcze

Koordinacja planów rozwoju ekonomicznego Polski i ZSRR

W poniedziałek rozpoczęły się w Warszawie obrady VIII posiedzenia międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji gospodarczej i naukowo-technicznej. Pracom tym przewodniczą: ze strony polskiej wicepremier Piotr Jaroszewicz, a ze strony radzieckiej wicepremier ZSRR — Michaił Lesieczko.

Plenarne posiedzenie poprzedzone zostało spotkaniem przewodniczących obu rządowych delegacji.

Porządek obrad VIII posiedzenia przewiduje m. in. ocenę realizacji decyzji podjętych poprzednio przez komisję międzyrządową, a następnie

w niektórych dziedzinach. Uznano, że mimo osiągnięcia w tych dziedzinach pewnych postępów, uzyskane rezultaty nie odpowiadają ani potrzebom ani możliwościom gospodarczym obu krajów. (PAP)

2 bm. w Warszawie rozpoczęła się uroczysta sesja Międzynarodowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Na zdjęciu: przemawia P. Jaroszewicz. Na drugim planie delegacja radziecka. Pierwszy z lewej wicepremier Michaił Lesieczko. CAF—Matuszewski—telefoto

informację o postępie prac mających na celu koordynację planów rozwoju gospodarczego obu krajów do r. 1970. Dalszy punkt mówi o analizie obrotów handlowych między obu państwami za pierwszych 9 miesięcy br. oraz kontraktów handlowych na których podstawie ma być dokonywany obrót towarowy, zwłaszcza w dziedzinie maszyn w latach 1969—1970.

Przewiduje się, że sprawozdanie ze swych prac złożą tak że wyspecjalizowane grupy robocze.

Program jest więc bardzo obszerny, obejmuje problemy o zasadniczym znaczeniu dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między obu krajami. Spodziewać się zatem można, że prace komisji trwać będą przez kilka dni.

Pierwsze posiedzenie zainaugurowały przemówienia wstępne obu wicepremierów. W obu wystąpieniach mocno podkreślano wagę jaką przywiązuje się do wszechstronnego rozwoju wzajemnych kontaktów ekonomicznych, przynoszących obojmu korzyści. Obaj mówcy nawiązali też do przemówień Władysława Gomułki i Leonida Breżniewa na V Zjeździe PZPR, którzy wypowiedzieli się w sposób jednoznaczny na temat konieczności pogłębiania i doskonalenia stosunków gospodarczych między krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza między Polską i ZSRR.

Z przemówienia wicepremiera Jaroszewicza warto zacytować jego stwierdzenie, że jednym z ważniejszych obecnych zadań jest przystąpienie do drugiego etapu koordynacji planów rozwoju gospodarczego Polski i ZSRR do r. 1975. P. Jaroszewicz, podkreślając, że w ostatnim roku nastąpił dalszy rozwój współdziałania ekonomicznego stwierdził, że rozszerzaniu stosunków ekonomicznych powinna towarzyszyć zmiana w formach i metodach rozwijania tych stosunków. Ma to istotne znaczenie dla osiągnięcia pełnych korzyści, jakie przynosić może m. in. międzynarodowy podział pracy.

W przemówieniach znalazły się także akcenty krytycznie oceniające rozwój współpracy

Nienotowany wzrost obrotów między Polską a ZSRR

Polsko-radzieckie wzajemne dostawy towarów w roku bieżącym przebiegają pomyślnie i nie tylko zostaną wykonane, ale i znacznie przekroczone. W stosunku do 1967 r. wzajemne obroty wzrosną o ponad 15 proc., co stanowi najwyższy do tychczasowy wskaźnik wzrostu. Po raz pierwszy zostaną przekroczone dostawy w grupie maszyn i urządzeń, z czym dotychczas były trudności. Zrealizowane zostaną także dodatkowe kontrakty na sumę około 6 mln rubli. (PAP)

Działalność partii w szeregach ludowego wojska

Konferencja z udziałem M. Moczara

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Komitetu Partijnego MON z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Mieczysława Moczara. W posiedzeniu uczestniczył również wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP gen. dyw. Józef Urbanowicz.

W. Kruczek i J. Ozga-Michalski spotkali się z aktywnym ZSL

W Rzeszowie odbyło się w poniedziałek spotkanie aktywu ZSL z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem rzeszowskiego KW PZPR — Władysławem Kruczkiem oraz wiceprezesem NK ZSL — Józefem Ozgą-Michalskim.

Władysław Kruczek odpowiadając na liczne pytania, omówił znaczenie V Zjazdu PZPR oraz zagadnienia współpracy z PZPR i ZSL w realizacji jego uchwały.

J. Ozga-Michalski, stwierdził m. in. iż ZSL, ruch ludowy będzie zawsze aktywnym sojusznikiem klasy robotniczej i jej przodującej siły — PZPR.

Uczestnicy spotkania wystosowali list z gorącymi pozdrowieniami do Władysława Gomułki. (PAP)

Posiedzenie poświęcone było omówieniu zadań Komitetu i organizacji partyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej wynikających z uchwały V Zjazdu PZPR.

Podczas dyskusji zabrał głos M. Moczar. Mówił on głównie o roli aktywu partyjnego w realizacji odpowiedzialnych zadań, jakie przed partią i społeczeństwem postawił V Zjazd PZPR. Zwrócił uwagę na działalność partyjną w dziedzinie kształtowania socjalistycznych stosunków między ludzkich. Omawiał kwestie szkolenia ideologicznego, podkreślając konieczność wzbogacania jego treści i form, wiązania go z aktualnymi potrzebami życia. Podniósł także problem zasady jednoosobowego dowodzenia wskazując na potrzebę głębokiej pracy z kadrą dowódczo-sztabową i techniczną w celu kształtowania walorów ideowego przywódcy, niezbędnych współczesnemu oficerowi.

W związku z odejściem dotychczasowego sekretarza KP MON — pika mgr. Jana Cieślaka na stanowisko zastępcy dowódcy wojsk obrony powietrznej kraju do spraw politycznych, sekretarzem Komitetu Partijnego MON wybrany został jednomyślnie pika mgr Jerzy Serkuczewski.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne w pełni popiera politykę PZPR

W niedzielę obradowało w Warszawie walne zgromadzenie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, na którym dokonano oceny działalności tej organizacji w minionych dwóch latach oraz wybrano nowe władze.

W szerokiej dyskusji podkreślano szczególnie znaczenie przemian, jakie w kwietniu zaczęły się dokonywać w Stowarzyszeniu, przemian umożliwiających wzrost aktywności ideowo-politycznej ChSS.

Zebrań wybrali nowe władze — 9-osobowy Zarząd Główny. Prezesem został poseł na Sejm PRL, prof. dr Z. Filipowicz.

Zebrań uchwaliły listy do Władysława Gomułki, Episkopatu Polski oraz Polskiej Rady Ekumenicznej.

W liście do I Sekretarza KC PZPR czytamy m. in.:

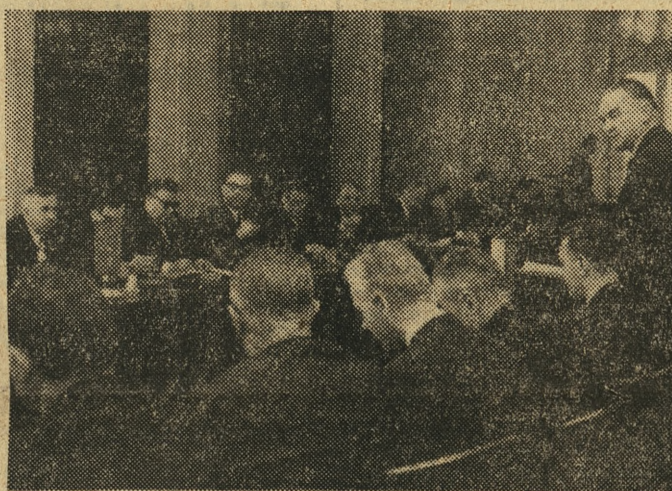
„Walne zgromadzenie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego zrzeszającego ludzi wierzących zarówno katolików jak i reprezentantów innych wyznań chrześcijańskich przesyła Wam Obywatelu I Sekretarzu słowa szacunku i zaufania oraz poparcia dla linii PZPR przez was reprezentowanej.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne zapewnia Was Obywatelu I Sekretarzu, że doloży wszelkich starań, aby przyczynić się w granicach swoich możliwości do realizacji wytkniętych w uchwale V Zjazdu partii ogólnonarodowych zadań, aby w ten sposób pogłębiać jedność patriotyczną narodu warunkującą efektywność socjalistycznego rozwoju Polski. (PAP)

„Mazowsze“ w ZSRR

Na piątą z kolei tournée po ZSRR udał się w poniedziałek Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Ze spot przebywać będzie w Związku Radzieckim do 16 grudnia, wystąpi w Moskwie, Wilnie i Leningradzie.

Radziecka publiczność zobaczy i usłyszy m. in. tańce lubelskie, rzeszowskie, góralskie, pieśni i zabawy pasterskie z Jurgowa (Podhale), piosenki podlaskie, cieszyńskie, łowickie. (PAP)



Artyleria, lotnictwo i komandosi Izraela w akcji

Protest Jordanii w Radzie Bezpieczeństwa

W nocy z niedzieli na poniedziałek wojska izraelskie dokonały nowych poważnych prowokacji zbrojnych wzdłuż linii przerwania ognia z Jordanią. W tej akcji agresora uczestniczyli prócz artylerii i lotnictwa również komandosi izraelscy. Spowodowała ona ofiary w ludziach i znaczne szkody materialne. W poniedziałek rano wojska izraelskie znów otworzyły ogień na wschodnią, nieokupowaną część terytorium jordańskiego.

W niedzielę o godz. 21.30 cza su lokalnego Izraelczycy otworzyli ogień z ciężkich dział artyleryjskich, zainstalowanych na okupowanych wzgórzach syryjskich Golan, w kierunku pozycji jordańskich, m. in. także miasta jordańskiego Irbid. Wojska jordańskie zareagowały na to również ogniem. Pojedynkę artyleryjski trwał z pewnymi przerwami około 2 godzin. Nie przyjaciel ostrzeliwał różne punkty w północnej części doliny Jordanu.

Po pewnym czasie weszły do akcji izraelskie myśliwce bombujące. Zaatakowały one konwój przejeżdżający pustynną drogą. Ponadto Izraelczycy pod osłoną lotnictwa wysadzi-li z helikopterów desant po wschodniej stronie Jordanu. Izraelscy komandosi zniszczyli jeden z mostów drogowych oraz most kolejowy na autostradzie Amman — Akaba. W Tel-Awii twierdzi się, że komandosi izraelscy przeniknęli około 60 kilometrów w głąb do liny Jordanu, na wschód od Sodomy na południowym krańcu Morza Martwego. Jednakże — jak podkreśla się w Ammanie — ponieśli oni niewątpliwie znaczne straty, kiedy wycofywali się po akcji. Po stronie jordańskiej było 4 zabitych i 7 rannych, w tym 2 zabitych i 4

rannych wśród ludności cywilnej. Napastnicy zniszczyli też szereg domów mieszkalnych.

W poniedziałek Jordania złożyła w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w Nowym Jorku protest przeciwko agresorowi izraelskiemu.

WZNOWIENIE MISJI JARRINGA

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, Gunnar Jarring wznowił swoją działalność i w najbliższą środę przybędzie z Cypru do Kairu na rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ZRA, Mahmudem Riadem.

Według doniesień z Tel-Awii, izraelski minister spraw zagranicznych Eban odleciał w poniedziałek do Nikozji, aby odbyć konferencję z Jarringiem na temat tego co nazywa „nowym stadium problemu arabsko-izraelskiego”. Eban oznajmił dziennikarzom, że izraelski niedzielny atak na Jordanię „dowodzi tym bardziej konieczności pokoju”.

PRZYGOTOWANIA DO SZCZYTU ARABSKIEGO

Państwa arabskie przygotowują się do nowej konferencji na szczycie. Dokładny termin zwołania tej konferencji nie został jeszcze ustalony, jednakże wiele krajów wyraża

Dokończenie na str. 2

Pozjazdowe spotkanie z prof. A. Łopatką

2 bm. w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu odbyło się otwarte zebranie podstawowych organizacji partyjnych przy Prokuraturze Wojewódzkiej i prokuraturach powiatowych dla dzielnic Poznania i powiatu poznańskiego, z udziałem delegata na V Zjazd PZPR — prof. dr. Adama Łopatkę, członka Egzekutywy KW partii.

A. Łopátka omówił podstawowe problemy V Zjazdu łącznie z wnioskami wynikającymi — z uchwały — dla pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. (y)

Wielkopolska Prokuratura realizuje uchwały V Zjazdu

Na wczorajszym spotkaniu kierownictwa Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu z dziennikarzami poinformowano o realizacji uchwał V Zjazdu PZPR.

A oto aktualne zadania:

● Zagwarantowanie pełnego poszanowania prawa przez administrację zakładów pracy, szczególnie w zakresie prawa pracy i zasad bhp. Liczba nieprawidłowości w tych dziedzinach wymaga wzmocnienia odpowiednich kontroli. Należy podkreślić, że śledztwa prowadzone w związku z wypadkami przy pracy są główne przyczyny tych ostatnich, każda ułamała wadliwą organizację pracy, niedociągnięcia w systemie szkolenia oraz nieprzestrzeganie obowiązku poddawania pracowników — okresowym badaniom lekarskim. Prokuratorzy ujawniają również luki w normodawstwie.

W Chinach

Dyktatura wojskowa za parawanem „brygad robotniczych”

„Mao Tse-tung postanowił podsumować wyniki zorganizowanej przez niego kampanii, zadać ostateczny cios swoim przeciwnikom, a tym samym umocnić przewrót i ustabilizować sytuację”. Tak pisał w niedzielnym „Izwestiach” L. Kluadżian, komentując tzw. „dwunaste plenium KC KPCh”, które było w istocie zebraniem zwolenników Mao Tse-tunga. Wśród nich ważne miejsce przypadło kierownikom nowej administracji maotsetungowskiej, tzw. „komitetów rewolucyjnych”, przedstawicielom armii i grupom spod znaku „rewolucji kulturalnej”.

Autor artykułu pisze następnie, że obecnie w całych Chinach spośród najbardziej opóźnionej w rozwoju części proletariatu, otumanionej hasłami propagandy maoistowskiej, tworzone są tzw. „brygady robotnicze”, których celem jest okiełznanie inteligencji, studentów i młodzieży szkolnej.

W istocie rzeczy — stwierdza autor — w Chinach odbiera się władzę tym organom, które konstytucyjnie powołane zostały do zapewnienia kierowniczej roli proletariatu i obrony jego interesów. Sztywno „brygady robotnicze” potrzebny jest maoistom po to, aby zamaskować decydującą rolę armii, zawołować dyktaturę wojskowo-biurokratyczną.

Autor zwraca uwagę na wysiłki kierownictwa pekińskiego, zmierzające do odgrózdzenia się od skrajności „rewolucji kulturalnej”, przerzucenia winy za ekscesy z ostatnich lat na tzw. „klasy wyzyskiwaczy i ich agenturę”, które występowały jakoby z „ultralewicową” platformą w nadziei „obalenia frontu klasowego i odebrania z powrotem władzy proletariatu”.

Na zakończenie Kluadżian pisze, że polityczny kurs grupy pekińskiej przywódców niechybnie prowadzi do zmniejszenia społecznej bazy ich władzy, coraz bardziej izoluje ich od chińskich mas pracujących.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował: Wojciech Burtowy.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
3 XII 1968 Nr 287 (7713)

Włoski kryzys rządowy

Trudne rokowania centrolewicy

Trwający od blisko dwóch tygodni kryzys rządowy we Włoszech wkroczył w nową fazę. Kandydat na premiera Mariano Rumor rozpoczął w poniedziałek trójstronne negocjacje na temat programu i składu swego gabinetu z delegacjami trzech ugrupowań, mających uczestniczyć w przyszłym rządzie: chrześcijańskiej demokracji, socjalistów i republikanów.

Dwustronne rozmowy prowadzone przez Rumora w ubiegłym tygodniu doprowadziły do uzgodnienia pomiędzy wymienionymi partiami samej zasady, w myśl której ma być reaktywowany we Włoszech rząd koalicyjny z ich udziałem.

Według przewidywań obserwatorów politycznych w Rzymie, rozpoczęte trójstronne rokowania będą trwały niemal do końca tygodnia. Nie będą one łatwe, ponieważ zarówno pomiędzy uczestniczącymi w rozmowach partiami, jak i w ich łonie, występują zasadnicze różnice zdań w odniesieniu do zasad polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Wszystkie trzy partie koalicji centrolewicy opowiadają się za udziałem Włoch w NATO. Jednakże socjaliści domagają się kontynuowania polityki pokojowego współistnienia, przeciwni są wyścigowi zbrojeń i jakimkolwiek innym posunięciom, zwiększającym wydatki wojenne. Natomiast prawicowe skrzydło chadeckiej niedowidzności nie daje do zrozumienia, iż konieczne jest umocnienie NATO i zwiększenie jego potencjału militarnego również w rejonie Morza Śródziemnego.

W odniesieniu do programu polityki wewnętrznej rozbieżności są również poważne. Socjaliści i republikanie żądają przeprowadzenia przez przyszły rząd wielu reform, a wśród nich: wprowadzenia we Włoszech

Wokół sytuacji bliskowschodniej

Dokończenie ze str. 1

złożył już zgodę na udział w tej konferencji. Gorącym zwolennikiem tej narady politycznej jest król Jordani, Husajn. Obecnie jordański minister spraw zagranicznych Rifai odbywał podróż po arabskich krajach Bliskiego Wschodu, sondując opinie poszczególnych rządów. Bawił on w ZRA, Kuwejcie i Iraku. (PAP)

SESJA ARABSKIEGO ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNEGO

W poniedziałek wieczorem prezydent ZRA Naser otworzył nadzwyczajną sesję kongresu Arabskiego Związku Socjalistycznego poświęconą omówieniu niedawnych incydentów studentekich w Mansurze i Aleksandrii.

Prezydent stwierdził, że byłoby błędem mówić, iż wszyscy studenci wszczęli demonstracje i dali się wprowadzić w błąd. Śledztwo wykazało, że chodziło tu jedynie o nieliczne elementy, których zachowanie się było już dawniej podejrzanym. Jednym z przywódców ruchów w Aleksandrii — oświadczył prezydent Naser — był agent izraelski. (PAP)

Aktywizacja frontu ideologicznego

Rozmowa z dyrektorem Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR

W czasie obrad V Zjazdu PZPR, a także w uchwale zjazdowej, szczególnie mocno podkreślano: partii potrzebna jest dyskusja, żywa konfrontacja poglądów i myśli; bez twórczego rozwoju myśli marksistowskiej nie może być skutecznej walki z rewizjonistyczną deformacją. Ten temat podniósł dyrektor Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, członek KC, dr Władysław Zastawny w rozmowie z przedstawicielem PAP.

— Wyrażone wyżej stanowisko — powiedział prof. Zastawny — jest dla partii marksistowsko-leninowskiej po prostu normalne i inne być nie może.

Zagranicznego i rodzimego wroga, dojdąmy także mieszczańskiego kołtuna, zgorzkniałego cynika, spotkał zawód. Ta szczególna koalicja bardzo by sobie życzyła właśnie zamrożenia życia ideologicznego, zastój w froncie ideologicznym i w naukach społecznych, będących ważną częścią tego frontu. Są w tym rachuby dalekosiężne, ale i na użytek doradcy koalicja ta wyczerkuje choćby pozorów dla swych czarnych przepowiedni nadciągania czasów schematycznego, prymitywnego marksizmu — oczekuje argumentów dla wizji rzekomej zagłady intelektu, kultury i nauki w Polsce.

— W tym wezwaniu partii, zwłaszcza pod adresem frontu ideologicznego, nie chodzi jedynie o rozprawę z obcą ideologią i teoretyczną infiltracją. Chodzi także o sprostanie zadaniom konstruktywnym, pozytywnym.

— Tak, jak najbardziej, i to właśnie oznacza, że postulowana twórcza dyskusja winna dostarczać twórczych odpowiedzi

szek rozwojów, zasadniczych zmian prawa rodzinnego, zwiększenia roli państwa w zakresie planowania gospodarczego, reformy administracji państwa i reformy oświaty i szkolnictwa wyższego. Chadecka jest programowo przeciwna wprowadzeniu reform, a także reprezentuje odmienne od pozostałych ugrupowań punkt widzenia dotyczący planowania i reformy wyższych uczelni. Rokowania komplikuje również fakt, że uczestniczące w nich delegacje kierownictwa poszczególnych partii są skłócone wewnętrznie.

Trudności, jakie ma do przezwyciężenia Mariano Rumor na drodze do sformowania przyszłego rządu, są więc bardzo znaczne. Według opinii większości obserwatorów, mimo to uda mu się zrealizować swą misję. Skład nowego gabinetu zostanie zapewne przedstawił prezydentowi republiki pod koniec obecnego tygodnia, zaś około 10 grudnia nowy premier stanie przed parlamentem zabiegając o inwesturę. (PAP)

Spotkanie twórców sceny

Teatr bliski masom

W sali Filharmonii Narodowej w Warszawie odbyła się krajowa narada poświęcona aktualnym i perspektywicznym zadaniom programowym teatru i muzyki. Narada zwołana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki otwiera cykl dorocznych spotkań z przedstawicielami środowisk artystycznych.

Przybyli na nią przedstawiciele Wydziału Kultury KC PZPR i komitetów wojewódzkich partii, Głównego Zarządu Politycznego WP, Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, stowarzyszeń twórczych, kierownicy Wydziałów Kultury Prezydów WRN. Uczestniczyli w niej dyrektorzy i kierownicy artystyczni teatrów dramatycznych i muzycznych, filharmonii i innych placówek, liczni twórcy i artyści.

Podstawą dyskusji było obzerno zagalenie dyrektora generalnego w Ministerstwie Kultury i Sztuki Stanisława Witolda Balickiego.

Mówiąc na wstępie o roli i miejscu sztuki teatralnej w życiu społeczeństwa budującego socjalizm dyr. Balicki przypomniał pogląd Wilama Horzycy, że „każdy prawdziwie wielki i żywy teatr był zawsze teatrem mas”. Takiego właśnie teatru pragniemy, o taki walczymy, taki teatr zarysowują już nasze dotychczasowe najcenniejsze osiągnięcia.

W pełni respektując swobodę twórców w wyborze środków wyrazu artystycznego i poszukiwaniu warsztatowych, partia walczyć będzie o sztukę nowoczesną, a zarazem dostęp

Klasa robotnicza i chłopcy zaaprobowali uchwały plenum KC KPCz

W niektórych środowiskach tendencje opozycyjne wobec postanowień partii

Listopadowe plenium KC KPCz jest nadal w centrum uwagi prasy partyjnej oraz opinii publicznej zarówno w Czechach jak i na Słowacji. Brak jest jednak artykułów oceniających dotychczasowy przebieg zebrania aktywu partyjnego. Zastępują je zamieszczane głównie w prasie partyjnej, jak również niekiedy w prasie związkowej wypowiedzi na temat plenum. Z wypowiedzi tych można już wyciągnąć pewne wnioski.

Postanowienia plenum znalazły najlepsze przyjęcie w zakładach przemysłowych. W uchwalach i rezolucjach załóg robotniczych przeważają następujące głosy: bierzemy do serca wezwania do zachowania spokoju i porządku, chcemy, aby kierownictwo miało czas i możliwości realizacji tego wszystkiego, co było słuszne i dobre w rozwoju po plenum styczniowym. Rozumiemy też, że rezolucja plenum listopada jest podstawowym partyjnym dokumentem odpowiadającym możliwościom obecnego okresu. Uchwały w większości organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych,

a także w wielu, choć już nie tak zdecydowanej większości, organizacjach partyjnych PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych na wsi mówią też z reguły o tym, że należy uczynić wszystko, aby postanowienia plenum znalazły pełne odbicie w prasie partyjnej.

W dużo mniejszym stopniu powyższe uwagi byłyby słuszne w odniesieniu do urzędów i biur, do przedsiębiorstw usługowych, a przede wszystkim do niektórych organizacji twórczych i środowiskowych oraz młodzieży, głównie studentów. Nie jest tajemnicą, że w czasie ostatniej narady związków twórczych, zwłaszcza w pierwszym dniu obrad, w piątek 22 listopada wypowiadano opinie opozycyjne wobec kierunku decyzji partyjnych.

W najnowszym numerze tygodnika „Obrana Lidu” ukazał się wywiad z szefem Wydziału Ideologicznego Głównego Zarządu Politycznego Armii Czechosłowackiej, płk. Hubikiem. W wywiadzie tym Hubik oświadczył m. in., że „mimo dezaprobaty wojskowej interwencji armii socjalistycznych nigdy nie będziemy uczestniczyć w anty radzieckiej kampanii”.

W wielu zagłębiach węglowych CSRS w sobotę i w niedzielę trwała wytężona praca, aby zapobiec sygnalizowanemu z kilku miast, a także z niektórych zakładów pracy, trudnościom w zaopatrzeniu w węgiel na okres zimowy. W niektórych zjednoczeniach węglowych dyrekcje prowadziły z górnikami rozmowy, aby w grudniu pracowali nie tylko w sobotę i w niedzielę na specjalnych zmianach, lecz także w czasie świąt Bożego Narodzenia i w Sylwestra.

PAP

Proces byłego policjanta faszystowskiego

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do Sądu akt oskarżenia przeciwko Janowi Wiśniewskiemu (zam. ostatnio w Kaliszu ul. Barbary i Bogumiła 2/3), który podczas okupacji na Woli był funkcjonariuszem utworzonej przez hitlerowców ukraińskiej policji faszystowskiej.

J. Wiśniewskiemu zarzuca się, że w latach 1941—43 brał udział w mordowaniu cywilnej ludności żydowskiej M. in. konwojował Żydów z getta we Włodzimierzu Wołyńskim — na miejsce masowych straceń. Jeden z zarzutów stwierdza także, że oskarżony wspólnie z innymi policjantem zabił ukrywającego się w bunkrze Żyda — T. S. i jego dwóch synów.

Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu — Ośrodek w Kaliszu. (ak)

Zakończenie obrad sesji PAN

W niedzielę, w Pałacu Staszica w Warszawie zakończyła się centralna sesja naukowa, zorganizowana przez Prezydium PAN, a poświęcona półwieczu odzyskania przez Polskę niepodległego bytu państwowego. 3-dniowe obrady, które stały się dużym wydarzeniem w naszym życiu naukowym, zbliżały dobiegły końca. W czasie obrad nad historią minionych pięćdziesięciu lat, prowadzone w licznych placówkach naukowych. (PAP)

mi ideologii i polityki. Ideologia, polityka przestała być domeną — że się tak wyrażę — profesjonalnych ideologów. Także robotniczy działacze partyjni — bezpośrednio od warsztatu produkcyjnego, potrafili zadziwić trafnością i głębią wypowiedzi w tej materii.

W świetle tego znany jeszcze w niedawnej przeszłości swoisty podział na działaczy: zawodowych ideologów, a z drugiej strony działaczy dziedzin — jak się to nazywało — bardziej konkretnych i przydatnych, np. gospodarki — ujawnił swoją sztuczność, względność, żeby nie powiedzieć szkodliwość.

Dla tych powodów w dorobku V Zjazdu zawiera się stanowisko, że partia nie stanie się ani administrującym urzędem, ani oderwanym od potrzeb praktyki dyskusyjnym klubem.

Naród polski jest szczególnie wrażliwy, gdy rzecz dotyczy racji jego bytu narodowego. Stopniowo i nie bez oporu, pokonując wiele uprzedzeń zwycięża w naszym społeczeństwie pojęcie patriotyzmu logicznego, racjonalnego, nad pojęciem patriotyzmu emocjonalnego.

Pojęcie patriotyzmu racjonalnego było kiedyś właściwością głównie tylko komunistów. Sprawdzono ono zostało przez historię. Historia w niezbyt odległych dziejach niejednokrotnie dowiodła, że internacjonalizm polskich komunistów pozwolił im najtrafniej wiedzieć i rozumieć interesy Polski, im najpożyteczniejszy służył.

Jest ogromną zdobyczą świadomości społecznej zrozumienie, że wierność zasadom internacjonalizmu proletariackiego oznacza służbę polskiemu narodowi, najlepszą. Zadaniem frontu ideologicznego jest umianowienie tego rozumienia w społeczeństwie.

Toto-Lotek

17, 22, 24, 25, 36, 48 (40)

Polski kapral i belgijski major

Z pól walki całej Polski spędzono jeńców do Gołdapi. Tu mieścił się zły sławy Stalag I-a. Nieliczni „szczęśliwi” znaleźli miejsce w zimnych drewnianych barakach. Większość — na pryzmach pod namiotami. A zima 1939/40 była jedną z „zim stulecia”, wielu pamięta jej koszmarnie mrozy, które nastąpiły po upalnym lecie i jesieni 1939 roku.

W Gołdapi przebywała reszta pozostałych przy życiu obrońców Westerplatte ze swym dowódcą majorem Sucharskim; tu przypadło tak że jeńców z Zambrowa. Wśród nich Feliks Maciejewski. Mróz, głód, złe warunki miały złamać morale Polaków. Czy złamały? Na odwrocie na miatkowego zdjęcia, które wykonał grupie kolegów obozowych fotograf O. Juditzki, Gołdap, Muehlenstrasse 34, znajdujemy takie dedykacje:

„Na wieczną pamięć z wspólnej niedoli i niewoli wpisuje się koleś J. Bieniek”.

„Życie jest walką, więc zwycięż. Na pamiętkę niedoli — Zótkiewicz”.

Więc zwycięż! Nie trzeba było go powtarzać kapralowi Maciejewskiemu. Ucieki z obozu w Gołdapi przy pierwszej okazji. De Gaulle jako nieznan kapitan także uciekał z tych okolic z niewoli niemieckiej — w pierwszej wojnie. Niedługo cieszył się wolnością Maciejewski — został złapany, przywieziony do Stalagu I-a z powrotem, lecz jako już „podejrzany” przerzucano go dalej. Kolejny etap — Stalag w Dorsten. Kolejna próba ucieczki, już masowej: z za drutów wydostało się za jednym zamachem 52 Polaków! Było to już po upadku Fran-

cji, kierunek ucieczki narzucał się więc sam przez się: po przez „zone libre” dalej na zachód, do polskiej armii. Ale pościg za uciekinierami był, niestety, skuteczny. Do granicy międzystrzefowej dotarli ich już tylko trzech. I tu nastąpiła wpadka: pan Maciejewski i dwóch jego kolegów zostało schwytanych.

Polacy uciekający z Dorsten włożyli w przygotowanie ucieczki maksimum pomysłowości i brawury. Ale w wykonaniu nie byli zdani wyłącznie na własne siły. Otrzymali pomoc... od Niemców. Niemcy przeciw Niemcom? Tak! Z jeńcami polskimi skontaktowali się niemieccy antyfaszyści. Feliks Maciejewskiego transportowali przez Francję i przechowywali na postojach dwie niemieckie dziewczyny. Związały obie, utrzymując kontakt z panem Maciejewskim, ale... z dużą dyskrecją. W Polsce na pewno przywitano by je serdecznie. Ale tam, gdzie obecnie mieszkają, wielu jest byłych hitlerowców w aparacie władzy, działają partia neohitlerowska.

Feliks Maciejewski przetransportowany został do Paryża. Tu, w czasie noclegu, próbował ucieczki po raz trzeci, znów zostaje schwytany. Kolejny etap: obóz przejściowy w Krefeld i na koniec — lotnisko w Chièvres. A tutaj...

Ale przenieśmy się na chwilę o wiele lat w przyszłość.

Jest rok 1968. Dziennikarz francuski, pan Edouard Valjac pisze artykuł. Oto co tam czytamy:

„Pulkownik Bastin, bohater ucieczki z niewoli podczas wojny 1914—1918, stał się bohaterem Ruchu Oporu już w roku 1940. Ze swej kwatery przy Avenue Louise w Brukseli kierował siecią podziemną, walczącą z Niemcami w północnej Francji. Jego bliskim współpracownikiem stał się major Blari — takie nosił na zwisko w podziemiu, kolega pulkownika — przedwojennych jednostkach kawalerii i sportowy rywal na konkursach hipicznych. I oto jaką misję zlecił szef sieci swemu przyjacielowi:

— Znasz dobrze lotnisko Chièvres, ponieważ masz w tamtej okolicy swój letni dom. Trzeba zbadać, czy uda się przeprowadzić na lotnisku akcję sabotażową. Niemcy mają tam znaczną ilość samolotów najnowszych modeli. To jeden z ważniejszych punktów startu do nalotów na Anglię. Czy widzisz możliwość podjęcia akcji?

— Tak, odpowiedział Blari, ale pod warunkiem, dokładnego rozpoznania na miejscu. Na lotnisku tym pracują polscy jeńcy wojenni. Zbadam ich nastroje i podejmę z nimi

kontakt. W tych okolicznościach mam nadzieję, że uda się zrobić dobrą robotę. Stawiam tylko jeden warunek: jeśli dojdzie do walki, będę walczył w mundurze.

— Ależ to szaleństwo! Zostaniesz natychmiast złapany! Tego rodzaju akcje wykonuje się z największą konspiracją.

— Zgoda na konspirację, ale gdy dojdzie do czynu zbrojnego, chcę walczyć w mundurze. Jestem przecież żołnierzem i mam do tego prawo. Akcje sabotażowe wykonywane przez osoby cywilne pociągają za sobą nieobliczalne represje wroga wobec niewinnych mieszkańców, branie i rozstrzelanie zakładników. Nie chcę, aby ktokolwiek cierpiał wskutek naszych działań wojennych.

— Zrobisz jak uważasz — zdecydował pulkownik Bastin.

Linie losu majora Blari i kaprala Maciejewskiego zaczęły się do siebie zbliżać, aż do nieuchronnego przecięcia. Zaś los Maciejewskiego przygotowali własnymi rękami sami Niemcy. Bawili wysiedlając jego rodzinę w tych warunkach, jakie opisał, nieświadomie wytyczyli mu drogę do zawodu wojskowego... A na koniec, wbrew postanowieniom Konwencji Genewskiej, którą Rzesza podpisała, zmusili kilkudziesięciuosobową grupę polskich jeńców wojennych do pracy na wojskowym lotnisku. A jednym z jeńców był Feliks Maciejewski.

Polacy byli już doskonale zorganizowani. Mieli własną sieć konspiracyjną, w której ze względów bezpieczeństwa używali pseudonimów. Kapral Maciejewski dla swego niezmiennie dobrego humoru znał tam jako „Clown”. Konspiracyjne jenieckie konspiracyjne sięgały do innych obozów, na wet do dalekiej Norwegii, gdzie przebywali w niemieckiej niewoli koledzy pana Maciejewskiego z Zambrowa. Czekano tylko okazji do działania. I oto okazja nadarzyła się.

Major Blari nawiązał kontakt z Polakami w przeciągu 15 dni. Na początku nie obyło się bez nieufności — w końcu szło o głowę, a prowokacja zambrowska i inne, podejmowane przez Wehrmacht i SS (obie te formacje strzegły lotniska jako wyjątkowo ważnego obiektu) wobec Polaków, nakazywały ostrożność. Może nieoczekiwanie dla majora jeden szczegół przełamał lody. Mianowicie Blari zdradził się w rozmowie, iż jest Belgiem. A związki polsko-belgijskie były liczne jeszcze od roku 1931; bohaterka powstała króla Alberta I była zawsze w Polsce popularna, pamięć niezłomnego oporu Belgów podczas I wojny światowej przetrwała.

JULIUSZ GARZTECKI

— Mogę ci dać te rękawice. Gdzieś chyba jeszcze je mam.
— Zamiast pierścionka?
— Nie — powiedział poważnie. — Tak tylko. Nie gniewaj się...
— Ja się nie gniewam. Zrozum: ona zaraz po wojnie wyjedzie; co wtedy?
— Obaj generalnie przypatrywali się tańczącym.
— Starykowi nie bierut.
— Taki nasz los — odpowiedział dowódca brygady i dodał. — Pora chyba?
— Pora.

Przesunęli się obaj ku orkiestrze, stanęli na podium i nagle jak nożem uciął umilkła orkiestra. Trębacz zagrał sygnał: „Uwaga! Słuchajcie mego rozkazu”. Żołnierze i zdziwieni nieco cywile stanęli twarzami w stronę generalów. Jeden tylko Gustlik przemknął szybko do drzwi, wypadł na ulicę.

Żołnierze! — rzekł dowódca. — W wyniku współdziałania między naszymi jednostkami, sprawdzonego wielokrotnie na polu boju, postanowiliśmy dziś wydać wspólny rozkaz o międzynarodowym znaczeniu...

Dalszych słów Jeleń nie słyszał, gdyż biegł co prędzej do niemieckiego działu, porzuconego w ruinach, ale jeszcze całkiem sprawnego. Zoladował przygotowany pocisk i zatrzasnął zamek. Dopiero potem, kiedy odwinął długi sznur spustowy i wrócił pod okno balowej sali, odetchnął z ulgą i otarł pot z czoła, bo general czytał dopiero punkt pierwszy:

— Mianujemy do stopnia sierżanta sanitariuszkę Marusię Ogoniak i dowódcę czajki, Jankę Kosa.
— Oboje wymienieni stali tu obok.
— Jest!
— Jestem!

Rzecz była tylko dla nich nowa, a dla innych zdawna wiadoma, bo Czernousow zaraz zmienił naramienniki Marusi na nowe, a Saakaszwili nasunął Jankowi szlufki z nowymi dystynkcjami.

— Punkt drugi: ogłaszamy zaręczyny obu wymienionych wyżej sierżantów sojusznicych armii.
— Niech żyją! — krzyknęli Polacy.

PLASTYKA A HUMANIZACJA MIEJSCA PRACY



ANTONI ZYDRÓN: „...wśród ludzi odpowiedzialnych za to często można spotkać się ze sceptycyzmem, z brakiem przekonania co do możliwości pomocy ze strony plastyka-projektanta, a w praktyce z niedocenianiem, a na wet i lekceważeniem potrzeb nowoczesnej organizacji wizualnej przestrzeni w fabryce...”
Fot. — K. Przychodzki

W dyskusji przedzjazdowej w le miejsca zajęły problemy usprawnienia produkcji, polepszenia jakości towarów oraz warunków pracy i produkcji. Dzisiaj prezentujemy punkt widzenia artysty-plastyka zajmującego się tą właśnie dziedziną i związanej od lat z pracą w przemyśle. Przedmiotem jego zainteresowań są przede wszystkim zagadnienia humanizacji miejsc pracy: środków produkcji i wnętrza przemysłowych. W tych sprawach, jak wiadomo, plastyka na całym niemal świecie coraz więcej chce mieć do powiedzenia. Nasz dzisiejszy rozmówca — adiunkt PWSSP w Poznaniu, Antoni Zydrón, jest przewodniczącym tworzącej się właśnie przy poznańskim oddziale ZPAP sekcji projektowania przemysłowego. W PWSSP prowadzi pracownię wiedzy o działaniach i strukturach plastycznych, w której profilu naukowym znajdują się m. in. także i te zagadnienia.

— Trzeba sobie z góry powiedzieć — stwierdza na wstępie A. Zydrón — że rola plastyki w przemyśle nie jest jeszcze niestety, w naszych fabrykach doceniana i rozumiana. Musimy tu zresztą rozróżnić dwie sprawy: projektowanie produktu oraz humanizację środków produkcji i samych

wnętrzy przemysłowych. Z projektowaniem produktów nie jest już w zasadzie źle. Znacząco gorzej natomiast przedstawia się sprawa organizacji wizualnej przestrzeni w produkcji. Nie docenia się jeszcze u nas ściślejszej współzależności między humanizacją wnętrza przemysłowych i maszyn, a wskaźnikami wzrostu produkcji. Jak tego dowodzą badania przeprowadzane w wielu krajach, przy najbardziej odpowiednich i nowoczesnych warunkach pracy wydajność wzrasta nawet o 30 procent przy tym samym wysiłku robotnika. Równocześnie w świecie tych badań liczba wypadków przy pracy obniża się o prawie 80 procent. Niestety, w nawale zadań produkcyjnych sprawa ta często umyka z pola widzenia dyrekcji fabryk, rad zakładowych i robotniczych. Wśród ludzi odpowiedzialnych za to często można spotkać się ze sceptycyzmem, z brakiem przekonania co do możliwości pomocy ze strony plastyka — projektanta, a w praktyce z niedocenianiem, a nawet i lekceważeniem, potrzeb nowoczesnej organizacji wizualnej przestrzeni w fabryce. Rola plastyka spychana jest wtedy do działań czysto dekoracyjnych, upiększających a nawet wręcz do prac świetlicowych i małego wiania dyplomów.

— Czy jednak sami plastycy są już dzisiaj u nas w pełni fachowo przygotowani do tak kompleksowo i specjalistycznie pojętej pracy dla potrzeb przemysłu?

— Otóż to. Pełnowartościowych fachowców w tej dziedzinie, nie mamy jeszcze wielu. Wyższe szkolnictwo plastyczne do niedawna pod tym właśnie względem było poważnie zaniedbane. Dopiero w ubiegłym roku z poznańskiej PWSSP wyszli np. pierwsi absolwenci o specjalizacji form przemysłowych. W obecnym programie uczelni do tych spraw przykłada się jednak już wiele uwagi. Oprócz pracowni form przemysłowych na Wydziale Architektury Wnętrzy jest jeszcze możliwość specjalizacji dla malarzy w pracowni malarstwa architektonicznego, które również wiąże się ściśle z zagad-

nieniami kolorystyki wnętrza przemysłowych. Tym niemniej wielu plastyków, tych którzy nie mają nawet z sobą studiów specjalistycznych z tej dziedziny, poświęciło się już współpracy z przemysłem i jest obecnie w stanie wykonać te prace oczywiście o ile tylko otrzymają odpowiednie zlecenia z fabryk. Najbardziej zaawansowane prace prowadzone są obecnie w drugich pod względem wielkości produkcji eksportowej w Wielkopolsce zakładach „Lumen” w Pile. Wspólnie z Rajmundem Hałasem zakończyliśmy tam opracowanie kompleksowe zespołu maszyn głównego szeregu linii automatycznej do produkcji żarówek. Niestety programem tym objęte są tylko środki produkcji przeznaczone na eksport. Poważniejsze prace związane z organizacją wizualną produkcji przeprowadzone zostały też, jak się orientuje — w Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących, w Fabryce Maszyn Zręcznych i w „Lechii”. Są też próby wprowadzenia tych zagadnień do Zakładów Cegielskiego. Jak dotąd nie przyniosły one jednak większych rezultatów.

— Wynikałoby z tego, że nowa sekcja projektowania przemysłowego będzie mieć poważne zadania. Co chcecie w niej robić? Jakże przyjmiecie główne kierunki działania?

Do naszej sekcji zgłosiło się 14 członków zwyczajnych. Dalszych kilku plastyków pragnie z nami współpracować. Sekcja przede wszystkim chce zająć się propagandą problematyki humanizacji warunków pracy i produkcji w środowisku inżyniersko-technicznym oraz wśród działaczy związkowych. Organizowane w 1964 r. wspólnie z WKZZ Wielkopolskie Sympozjum Humanizacji Wnętrzy Przemysłowych przyniosło rezultaty. Ich wynikiem są m. in. właśnie wspomniane prace dla przemysłu. Humanizacja wnętrza przemysłowych i samych środków produkcji nie może już dziś być luksusem, ale staje się palącą potrzebą.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Czy przyszedł sobór?

Od chwili uroczystego zamknięcia obrad II Soboru Watykańskiego upłynęły właśnie trzy lata, a już powoli okazuje się, że jego postanowienia — przeciętne na skalę Kościoła rewolucyjne — w warunkach współczesnego świata stają się niewystarczające. Oczywiście dla wielu dostojników ko-

ścielnych, dla ciągle żywej, ostatnio zaś dość ruchliwej reakcji katolickiej przebieg oraz uchwały Vaticanum II były przysłowiowym kamieniem obrazy. Nie zmieniło to jednak faktu, że otwarły drogę rozszerzającej się dyskusji nad przeobrażeniami postawy i doktryny Kościoła rzymskiego — katolickiego. Bezsprzecznie biorąc — docenianą w pełni doniosłe znaczenie Soboru jako początku przeobrażenia — przynajmniej trzeba, że w wielu kwestiach Sobór nie wypowiedział się tak, jak życzyła sobie jego reformatorska większość, że niektóre idące w kierunku reform postanowienia zostały już w czasie jego trwania przygłuszone przyjęciem odpowiednich poprawek czy zastrzeżeń.

Taki los spotkał np. decyzję o kolegalności władzy w Kościele. O kolegalnym jego za rządaniu wiele mówiono w dyskusjach, wiele też słów znajduje się na ten temat w odpowiednim dekreście Soboru. Cóż z tego jednak, kiedy w przyjętej w ostatniej chwili tzw. nocie wyjaśniającej z całą mocą utrzymano prymat papieża i dogmat o jego nieomyślności. Nie trzeba dodawać, jak razi to innych chrześcijan i jak obco brzmi takie ujęcie dla uszu współczesnego krytycznego człowieka, także katolika pragnącego choć pozorów demokracji — jego własnym Kościele.

Liczono także na Soborze, że jego niedokończone dzieło poprowadzi dalej z powodzeniem synod biskupów. Jakże jednak z góry został narzucony i ograniczony program jego prac! Nadano mu poza tym — bądź co bądź reprezentacji całego episkopatu świa-

towego — niezwykle mizerne kompetencje.

Uczestnicy synodu obradowali nad właściwie drugorzędymi problemami — nie mówiono o kapitalnej kwestii kontroli urodzeń pominięto sprawy sprecyzowania postawy Kościoła wobec socjalizmu — a następnie ten cały plon dyskusji pozostawiono w archiwach. Od papieża zależy, czy z wyrażonych na synodzie opinii skorzysta czy też nie.

Obrady synodu przyniosły wielu środowiskom katolickim zawód. Dyskusja w Kościele rozwijała się dalej. Ale jakże charakterystyczne: niemal tuż po synodzie odezwał się kardynał Suenens, arcybiskup Brukseli mówiąc, że liczy się z możliwością zwołania następnego soboru, który by konsekwentnie prowadził zaczęte przed kilku laty dzieło.

Tymczasem rok miniony upływał pod znakiem rozwijających się dyskusji... i skutek cnej kontrofensywy kurii rzymskiej z papieżem włącznie. Nie rezygnując ze stopniowej realizacji nowej linii Kościoła wobec wielu spraw tego świata, w tym wobec krajów socjalistycznych, z angażowania się po stronie pokoju kierownictwo Kościoła przystąpiło do zdecydowanego przeciwnarciarstwa na froncie teologiczno - doktrynalnym. Rzecznicy nowych prądów autorytatywnie otrzymali przestrożę, by zrewidowali

Dokończenie na str. 4

WŁODZIMIERZ WANAT

PÓŁKA

LITERATURA PIĘKNA

Leon Gomolicki — „Dzikie muzy”, WL, str. 172, zł 10.
Maria Kuncewiczowa — „Tristan 1946”, Czyt. str. 426, zł 20.
Kazimierz Brandys — „Listy do Pani Z.”, Czyt., str. 498, zł 23.
Stanisław Dygat — „Jezioro Bodeńskie”, Czyt., str. 406, zł 20.
Truman Capote — „Z zimną krwią”, Czyt., str. 574, zł 30.
Stanisław Goszczurny — „Koniec najdłuższego rejsu”, WM, str. 270, zł 20.
Maria Siwińska — „Dolina pełna wiatrów”, WL, str. 178, zł 10.
Władysław Kisieliński — „Skrzydlate fatum”, WL, str. 295, zł 18.
Michał Bułhakow — „Życie pana Meliera”, PIW, str. 242, zł 15.
Lucjan Wolanowski — „Początek do nocy — nigdy”, Czyt., str. 675, zł 48.
— „Przedstawiamy humor polski — Pory roku” (wyboru dokonał Jerzy Wittlin). Iskry, str. 326, zł 35.
Tadeusz Fangrat — „Dobre zioła” (fraszki), WL, str. 80, zł 15.
Bernard Privat — „Bezsenna noc”, PIW, str. 123, zł 10.

II tom CZARNEJ KANCERWII PIŁY

JANUSZ PRZYMANONSKI

Podium orkiestry posłużyło za trybunę temu samemu Kaszubowi, który parę dni temu przyniósł jedzenie załodze do uszkodzonego „Rudego”.
— Za te zolgi, co na naszych polach poległy, my żołnierze choć jeden nowy kupimy. Od Gdańska i Gdyni, od Wejcherowa, od Kaszubów. Ile kto ma, tyle daje!
Rzucił parę banknotów na wielką tacę, za jego przykładem poszli inni. Jedną z kobiet zdjęła pierścionek, ktoś inny położył obrączkę.
— Ja, proszę pani — mówił Gruzin, oczekując tańca. — Ja to takiego mam pecha, pani...
— Aniu — odpowiedziała bliźniaczka.
— Uwaga! — krzyknął ktoś od strony orkiestry — Biali walc, panie proszą panów.
Wśród nadchodzących od strony sali zrobiło się małe zamieszanie. Gustlik stanął na drodze Marusi, ale ona odepchnęła go ze śmiechem:
— Z tobą następny — obiecała i poprosiła Westa.
Bliźniaczki zamieniły się Wicherą i Saakaszwilim. Pary zawirowały po sali.
— Zatańczysz ze mną? — spytała Lidka.
— Naturalnie. Patr, od ojca dostałem — pochwalił się butami.
— A pamiętasz szal, który ci do szpitala przysłałam? Był na przeprosiny, za te oddane rękawice — odchyliła głowę, załotnie patrzyła mu w oczy. — Wiem, że mnie kochałeś i rękawice mogły być zaręczynowym pierścionkiem. Ty jeszcze dziś...

Duże osiągnięcia -samouspokojenie niebezpieczne

Dzisiaj o systemie walki z gruźlicą u dzieci rozmawiamy z doktorem B. Gurta-tem z Wojewódzkiej Przeciw-gruźliczej w Poznaniu.

— Panie Doktorze, Tyle mówi się o tym, że problem gruźlicy u dzieci został całkowicie opano-wany.

— Nie zgadzam się z takim zdaniem. Mimo ważnych osią-gnięć, każde samouspokojenie może przynieść fatalne skutki. Prawdą jest, że od roku 1961 liczba zachorowań na gruźlicę u dzieci w naszym wo-jewództwie zmalała 30-krot-nie. Ogólnie w roku 1967 wy-kryto 54 dzieci chorych na gruźlicę, w tym 20 przypad-ków choroby gruźlicy płuc. Obecnie w województwie za-rejestrowanych jest 114 dzieci chorych na gruźlicę. Chciał-bym zaznaczyć, że województ-wo poznańskie ma najniższy wskaźnik zachorowalności wśród dzieci w Polsce. Od 4 lat rocznie umiera jedno dziec-ko i to na zapalenie opon móz-gowych na podłożu gruźlicy.

— Przypuszczam, Doktorze, że takie wyniki pozwolą na pew-ne zmiany organizacyjne?

— Zlikwidowaliśmy istnieją-ce na naszym terenie 2 sana-toria przeciwgruźlicze dla dzie-ci. I to w Kiekrzu i Ludwiko-wie — przeznaczając je na in-ne cele. Naturalnie, są dzieci, które musimy kierować do sa-natoriów. Wówczas korzystamy z pomocy sanatorium prze-ciwgruźliczego w Miłowodach powiatu Oborniki, należącego do PKP. Dzięki tej pomocy i zrozumieniu kierownictwa ko-

lejowej służby zdrowia, każde dziecko, wymagające leczenia sanatoryjnego, znajduje na-tychmiast miejsce.

— Zmiany te wymagały wiele wysiłku od służby zdrowia...

— Najważniejsze, to wpro-wadzone od lat szczepienia BCG. W roku 1967 objęły 98 procent noworodków. To jest 36 112 dzieci. W akcji doszczepiania, w wieku 2, 4, 7, 12, 15, 18 lat, objęliśmy 91,9 procent dzieci i młodzieży. To jest bar-dzo dużo zwłaszcza że rejon naszej ośrodków są wielkie. Obejmują bowiem opieką 12 000 osób. Na pewno dużą rolę odgrywa to, że nauczyliś

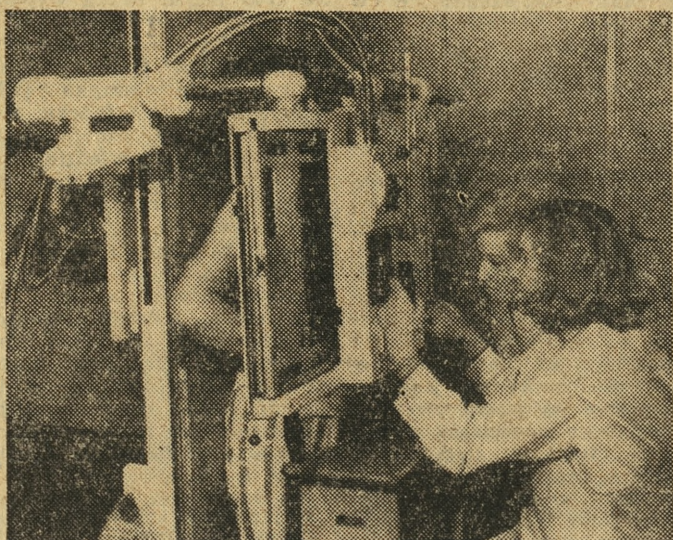
my ludzi pić mleko przegotowa-ne. Mimo bowiem poprawy zdrowotności bydła, spotyka-my jeszcze mleko zakażone gruźlicą. I jeszcze jeden mo-ment decydujący o wynikach walki z gruźlicą wśród dzieci. To ich izolacja od środowisk, w których panuje czynna gruźli-ca. Kierujemy dzieci do prewen-toriów, w których przebywają do chwili stworzenia w rodzi-nie warunków, umożliwiają-cych bezpieczne przebywanie, bez narażania na zakażenie.

— Panie Doktorze, po tak opty-mistycznych prognozach — mo-żna by uważać walkę z gruźlicą u dzieci za zakończoną?

— Może i tak by było, gdy-by stale nie istniały źródła zakażeń u osób starszych. I dlatego wydaje mi się, że sa-mouspokojenie może przynieść niepowetowane szkody. Na od-cinku leczenia gruźlicy musi-my być stale czujni.

Rozmawiał:

JERZY KNAPIK



Samouspokojenie może przynieść niepowetowane szkody. Potrzeb-na jest stała, systematyczna kontrola.

Fot. — „Głos”

MUZYKA

Od awangardy do „Butterfly”

elfów. J. Katlewicz i tym razem nie zawiedli wielbicieli swej ba-tuty, porywając żywiołowością temperamentu (Saltarella w IV cz.), lecz i subtelną kulturą opra-cowania (Andante) oraz prze-jrzystością wypracowanego brzmienia orkiestry. Swoistą nowością programu stanowiła uroczna „Sym-fonia D-dur” Haydna, odgrzeba-na i dopiero ostatnio wprowadzo-na na krajowe estrady, właśnie przez dyr. Katlewicza.

Wśród oper Pucciniego party-tura „Madame Butterfly” należy do szczególnie starannie prze-myślanych dzieł sławnego kompozy-tora. Złaskazca-nokturnowy an-trakt oraz cały wstęp symfonicz-ny są przykładem sztuki wio-skiego mistrza. Lecz równocześ-nie styl tej opery graniczy chwi-lami z sentymentalizmem prawie że operetkowym. Dyrygent M. Dondajewski świetnie poradził sobie z powyższymi zagadnieniami.

mi. Z orkiestralnych fragmentów wydobyl całą ich barwność. A-komplaniował dyskretnie. Uniknął groźącego niebezpieczeństwa po-padnięcia w mielizny leharowskiej „Krainy uśmiechu”. W roli tytułowej po raz pierwszy słysza-łem B. Zagóranke, która stwo-rzyła żywą postać sceniczną, o poetycznym wdzięku. Pozbawiona zbytecznego patosu „Butterfly” wzbudzała audytum, które prze-jęte smutnymi losami małej ja-pończyki bez żenady ocierało oczy chusteczkami (widziało się ich mnóstwo na widowni). Jedno za-strzeżenie: czy już nie za wiele artystka korzystała z dyskretnych piano (zwłaszcza w II akcie?). In-na sprawa, że siedziałem w głębi loży i tam — z natury rzeczy — dźwięk dociera słabiej. Zagórzan-ka partnerowała z powodzeniem m. in. M. Kouba, M. Kondella, A. Chocieszyńska, J. Katin.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Czy przyszyli sobór?

Dokończenie ze str. 3

lub przynajmniej przestali gło-sić swoje poglądy.

Jednakże idea nowego sobo-ru nie wygasa. Całkiem nie-dawno wystąpił z nią ten sam purpurat, co przed rokiem, kardynał Suenens. Jego zda-niem, Kościół znajduje się już na drodze do przyszłego soboru. Kardynał nie określił jego tematyki ani czasu zwo-lania. Powiedział jednak nie-co o potrzebie zmiany statu-su przyszłego soboru i to w ogromnie ważnym kierunku większego usamodzielnienia. Nie kwestionował decydującej roli papieża, ale wiele słów wypowiedział o potrze-bie większej autonomii, nie tylko większej decentralizacji władzy, ale także różnorodno-ści obrządków, tradycji i us-taw kanonicznych. To bez-pośrednio godzi w zwolenni-ków centralizmu i monolitycznej dyscypliny, a pośrednio w prymat papieża. Kardynał ma nadzieję, że przyszły so-bór stanie się miejscem po-łączenia prymatu papieskiego i kolegialności biskupów

współpracy episkopatu z du-chowieństwem, hierarchii ze świeckimi. Zdaniem belgijskiego dostojnika kościelnego poprzedni sobór, podejmują-cy wiele istotnych proble-mów, nie uczynił z nich wy-starczającego użytku. Inaczej też sobie wyobraża synod bi-skupów. Nie chce jednostron-nego ustalania przez Rzym porządku obrad — w jego przygotowaniu powinni wziąć

udział biskupi, a same obra-dy nie mogą być tylko ich mo-nologiem — czas na dialog: papież — biskupi.

Opinia kardynała Suenen-sa — dość rewelacyjna — jest jego osobistym poglądem. Jeśli zważymy, że jest to człowiek popierający odnowę, daleki jednak od jej skraj-nych rzeczników, pełen powa-gi, autorytetu — nie można wykluczyć, że oddaje poglądy wielu kół katolickich.

WŁODZIMIERZ WANAT

POMOC DZIECI KONIECZNA

Jadwiga N. — Jestem samotna. Wychowałam 18-letniego syna który pracuje i zarabia. Ja obec-nie nie mam pracy i pracuję doryw-czo. Czy są jakieś przepisy, które określały obowiązek dzieci wobec rodziców gdy syn nie chce mi dać na utrzymanie?

RED. — Dziecko, które mieszka u rodziców i zarabia powinno przyczynić się do pokrywania kosztów utrzymania rodziny (art. 91 Kodeksu rodzinnego i opiekuń-czego). Jest również zobowiązane pomagać we wspólnym gospodarstwie. Radzimy przekonać syna, nowołując się na przepisy praw-ne. (2664)

ZAPIS GOSPODARSTWA

P. P. — Mam duże gospodar-stwo. Jestem zupełnie samotna. Nie mam żadnych bliźszych krewnych. Czy w testamentie mogę za-

**Czytelniczy
pytania —
REDAKCJA
ODPOWIADA**

piścić gospodarstwo komuś ob-cemu lub bardzo dalekim krewnym?

RED. — Gospodarstwo rolne można zapisać osobie, która przed otwarciem testamentu pra-cowała w tym gospodarstwie co najmniej od roku, albo była człon-kiem rolniczej spółdzielni produk-cyjnej (ewentualnie pracowała w gospodarstwie rolnym takiej spół-dzielnicy), dalej jeżeli prowadziła indywidualne gospodarstwo rolne lub też pracowała w gospodarstwie u swoich rodziców (Kodeks cywilny art. 1065). (2398)

W halach i na stadionach

Po wysokim zwycięstwie repre-zentantów Poznania w hokeju na lodzie z młodą drużyną okręgu Cottbus 6:0, w meczu rewanżowym niemieccy hokeści pokonali 2:1 drużynę Poznania, złożoną nie-mal w całości z zawodników Wrze-sni. Wszystkie bramki padły w pierwszej tercji gry.

W piątym meczu trójmecznej zesp-ół młodzieżowych rozegranym w Poznaniu uzyskano następujące ze-spółowe wyniki: Olimpia — Pafa-wag Wrocław 85:111. Olimpia — AZS Wrocław 119:77 i Pafawag — AZS 129:67.

Podczas pierwszych w tym rok-u rozegranych mistrzostw halo-wych w Łodzi w Zawierciu zespołowo wygrała w konkur-rencji dziewcząt Sura z Poznania 1632 pkt. przed Górnikiem Grabow-nica — 1589 pkt. i SKS Humniska —

1576 pkt. W grupie chłopców Sur-ma zajęła miejsce czwarte.

W pierwszych ogólnopolskich zimowych regatach żeglarskich, które odbyły się na Jeziorze Pa-towskim, w klasie Finn wygrał A. Zawleja — AZS W-wa przed A. Błażkiem z Olsztyna i J. Kna-sieckim z LKS Kiekrz. W klasie ED zwycięstwo odniosła para Ślu-sarski-Rolnicki z warszawskiego AZS przed braćmi E. i L. Błas-kami i żoną z konińskiego Zag-łębia — Kozłowskim i Jędrzejew-skim.

Okręgowe mistrzostwa gimna-zyjne zgromadziły 94 zawodni-ków i zawodniczek. Poziom zawo-dów nie był najlepszy. Zespołowo w punktacji mężczyzn i ko-biet zwyciężyła Sura przed War-tą, Włókniarzem Kalisz, Lechem Poznań i Piastem Ostrzeszów.

Z okazji „Dnia Górnika” w Ko-ninie odbył się mecz towarzyski, w którym łódzki II-ligowy Start pokonał Zagłębie 3:2.

Zapaśnicy wrocławskiego Pafa-wagu pokonali w meczu o mistrz-stwo II ligi w stylu klasycznym Wartę Poznań 4,75:4,00.

Bokserzy Olimpii w spotkaniu o mistrzostwo II ligi zwyciężyli Bu-dowlanych Olsztyn 15:5 i zajmują w tabeli swojej grupy czwartą lo-katę za zespołami Carbo, Górni-kiem Wesoła i Wisła. Sokół Piła uzyskał z drużyną TSB Bytom wy-nik remisowy 10:10 i znajduje się na siódmym miejscu w tabeli. Przewodnikiem jest Zawisza Byd-goszcz.

W lidze międzywojewódzkiej te-nisa stołowego przewodnikiem jest San z Poznania, który wyprzedza ostrzeszowskiego Piasta, Górnika Złotoryja i Stomil. W meczu nie-dzielnym Stomil pokonał w Gnie-nie Stelę 6:3.

Niedzielne wyniki bokserskich mistrzostw I ligi są następujące: Stal St. Wola — Legia 8:12, ŁTS — Hutnik 8:12, Gwardia W-wa — Polonia Gd. 13:7, Wybrzeże — Błę-kitni Kielce 14:6, Turów — BBS 14:6, Gwardia Wr. — Gwardia Ł. 13:7. Przewodnikiem tabeli spot-kań jest stołeczna Legia, która wyprzedza zespół Hutnika z No-wej Huty.

Rewelacyjnie spisujący się w Pucharze Polski zespół klasy „A” — Silesia Miechów rozegrał towarzyskie spotkanie z pierwszo-ligowym zespołem, Polonią By-tom, odnosząc nieoczekiwane, nie-mniej jednak w pełni zasłużone zwycięstwo 3:2.

Kolarskie mistrzostwo Polski — Francja w piąte roczne siódemkowej zako-ńczyło się zwycięstwem Polski w stosunku 14:12.

Mistrzostwo LZS w akrobatyce sportowej wywalczyła reprezen-tacja Wrocławia wyprzedzając Szczecin.

Drużynowym mistrzem Polski juniorów w judo została Gwardia Koszalin — wicemistrz z roku 1967.

Pierwsze miejsce w ogólnop-olskim turnieju siatkówki chłopców zajęła drużyna MKS Warszawa, a w kategorii dziewcząt MKS Praga, która nie poniosła żadnej porażki.

Raid Londyn — Sydney

Przed decydującym etapem — gigantem

Do poniedziałku wieczora organizatorzy rajdu Londyn — Sydney nie ogłosili jeszcze oficjalnych wyników pierwszej części rajdu, która zakończyła się w niedzielę wieczorem w Bombaju. Podano jedynie do wiadomości, że do południa w poniedziałek czasu miej-scowego przybyło do Bombaju 69 załóg, 15 definitywnie wycofało się z imprezy, natomiast 14 pozostałych samochodów znajdowało się jeszcze na trasie między Kablem i Bombajem.

Ogłoszono również nieoficjalną klasyfikację pierwszych pięciu za-lóg. Oto ona:

1. Clark i Anderssen (W. Bryta-nia i Szwecja) na „Ford Lotus Cortina” — 12 pkt. karnych, 2.

koszykówka

Dwa zwycięstwa i jedna porażka

Po rozegranych w ostatnich dniach meczach o mistrzostwo I ligi koszykówki w meczach na pierwszym miejscu utrzymuje się nadal Śląsk Wrocław, a na dru-gie awansowała stołeczna Legia. Oba zespoły wygrały wszystkie do tychczasowe mecze i mają po 10 pkt. Trzecie miejsce zajmuje Po-lonia W-wa, a na czwarte spadł AZS W-wa.

Koszykarze Lecha przegrali ostat-ni mecz na własnym boisku ze Śląskiem Wrocław 64:67. (26:30) Gdyby nie zbyt nerwowa gra zwy-clistnie leżała w granicach możli-wości gospodarzy.

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Chojnacki — 26 oraz Glin-ka — 15, dla zwycięzców natomiast Łopata — 25.

Wyniki pozostałych spotkań: Wisła — Lublinianka 78-46, ŁKS — Legia 79:92, Polonia — AZS W-wa 70:50, Wybrzeże — AZS To-ruń 61:57, Wisła — Legia 66:67, ŁKS — Lublinianka — 66:72, Spar-ta — Korona 76:59.

1. Śląsk Wrocław 5 0 10 351-278
2. Legia W-wa 5 0 10 427-374
3. Polonia W-wa 4 1 9 393-314
4. AZS W-wa 4 1 9 339-307
5. Wybrzeże Gdańsk 3 2 8 317-309
6. Lech Poznań 2 3 7 334-349
7. Lublinianka 2 3 7 319-373
8. AZS Toruń 1 4 6 324-356
9. Sparta N. Huta 1 4 6 344-370
10. Korona Kraków 1 4 6 297-376
11. Wisła Kraków 1 3 5 278-251
12. ŁKS Łódź 0 4 4 256-328

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi w koszykówce mężczyzn AZS Poznań wygrał z zespołem Łódź 89:45, a Olimpia Poznań zwycięży-ła szczecińską Pogon 61:59.

W meczu o mistrzostwo ligi mie-dzywojewódzkiej rezerwy Lecha wygrał z RKKS Rawicz 80:53 a w lidze wojewódzkiej Polonia Leszno pokonała AZS II 49:48.

Miedzynarodowy turniej zapaś-ni czy w stylu klasycznym, rozegra-ny z okazji „Dnia Górnika” w Ka-towicach zakończył się zdecydo-wanym sukcesem zapaśników Daugava Ryga (ZSRR). Zawody sta-ły na przeciętnym poziomie. W klasyfikacji drużynowej zwycięży-ła Daugava (Ryga) — 46 pkt. przed Zella Mehliis (NRD) — 26 pkt., SC Lipsk — 21,5 pkt. Siła Mysłowice — 20 pkt. Starą Zagorą (Bułgaria) 12 pkt. i TUL (Finlandia) — 10 pkt.

W ostatnim dniu międzynarod-o-wego turnieju hokejowego, roz-grywanego z okazji „Dnia Górni-ka” w Katowicach, pierwszoligo-owy zespół ZSRR, Traktor Czela-biński, pokonał mistrza Polski GKS Katowice 5:2 (2:1, 1:0, 2:1), zdobywając tym samym pierwsze miejsce.

Rewanżowe międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie se-niorów Rumunia — Polska roze-grane w Bukareszcie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3.

Wynikiem bezbramkowym zako-ńczyło się międzypaństwowe spo-tkanie piłkarskie Bułgaria — Pol-ska, rozegrane w miejscowości Achanowgrad w pobliżu Sofii.

W Lipsku odbyło się międzypa-ństwowe spotkanie w gimnastyce akrobatycznej NRD — Polska, Wy-grali Polacy 188,108 : 187,883 pkt.

Siatkarze poznańskiego Grun-waldu po zwycięstwie w reprezentację klubów wlejskich okręgu Płowid (Bułgaria) 3:2 (15:10, 14:16, 15:7, 11:15, 15:6).

Plebiscyt Józef Szmidi honorowym sportowcem 1968 r.

Otwarty został XXXII Plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na 10 najlepszych sportowców Polski w bieżącym 1968 r. Będzie to równo-cześnie jubileuszowy XX plebi-scyt przeprowadzony w okresie powojennym.

Pierwszy kupon ukaze się w „Przeglądzie Sportowym” w na-jbliższym czwartek a ostatni 4 stycz-nia 1969 r., która to data bed-3 dniem zamknięcia plebiscytu. 7 dniem ogłoszenia zostaną jak zwy-kie na balu mistrzów sportu 11 stycznia 1969 r.

Kolegium redakcji „Przeglądu Sportowego” postanowiło, na wniosek czytelników, ogłosić ho-norowym sportowcem 1968 r. zna-komitego trójkoszka Józefa Szmidi. Postawa tego reprezen-tanta w Meksyku, jego ambitna walka i zajęcie, świetnym wyni-kiem, miejsca wśród najlepszych, mimo kontuzji — na takie wyróż-nienie na pewno zasługuje. Nie zdobył medalu, stracił rekord świa-ta, ale jest wzorem hartu i po-święcenia. Przykładem jak trzeba walczyć wbrew przeciwnościom losu.

Również Express Poznański, w poniedziałkowym numerze ogło-sił XI Plebiscyt na dziesiątek naj-lepszych sportowców Wielkopolski w 1968 r. Pierwszy kupon upo-ważniający do wzięcia udziału w plebiscycie ukazał się w ponie-działkowym numerze EP. (o-za)

W naszym obiektywie



Sędziami pierwszego w tym se-zonie międzynarodowego meczu hokejowego na poznańskim sztucznym lodowisku byli p. Kar-siewicz z Poznania oraz Zagór-ski z Torunia.



Spotkanie młodych hokeistów Poznania i Cottbus nieco rozczaro-wało. Spodziewaliśmy się znacznie silniejszego zespołu gości. Fot. (2) — K. Przychodźki

Najmilszym upominkiem dla Barbary

Kupon życzeniowy Toto-Lotka

Kupony życzeniowe
przyjmują wszystkie punkty Toto

K9487

Jeszcze
w STARYM
ROKU

spróbuj swego szczęścia

w KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ

w grudniu do wygrania

9100.000 zł

K9429

Praca

Pomoc w nauce pod kierunkiem pedagogicznym zwłaszcza dla uczniów klasy VIII. Swoboda 38 m. 6. 34918g

Blacharza samochodowego przyjmie zaraz. Naprawa samochodów. Poznań, Mottego 4. 37909g

Poszukuje wykonawcy na cynamonie kokociół 50-litrowych. Poznań, Żeromskiego 7. 37898g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Wysokie wynagrodzenie. Dzierżyńskiego 158 m. 1. 37928g

Pomoc domowa zaraz, potrzebna. Poznań, Rycka 8. 37219g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 3a, parter. 37470g

Kupno

Teleskopy tylne, względnie ramę motocykla 12, MZ BK, Jawa (starszy typ) kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37236g

Tokarki rewolwerów — małą, nawet niekompletną — kupię. Poznań — Dębica, Płatanowa 2 m. 6. 37243g

Samochody

Wartburga De Lux oraz silnik Flata 600 sprzedam. Poznań, ul. Św. Wojciecha 22/24 m. 17. 37756g

Kupię Warszawę do kapitalnego remontu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36914g

Sprzedam samochód Lubin, po remoncie. Lech Józef, Zmigrodek 56, powiat Milicz, woj. wrocławskie. 1131p

Lożale

Mieszkanie 3-pokojowe w nowym budownictwie Jeżyca, zamieniam na 2 mieszkania w nowym budownictwie 2-pokojowe, najchętniej na Jeżycu, najchętniej, dzielnicą obywatelską. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37754g

Pani pracująca, poszukuje pilnie samodzielnego, niekierującego pokoju w Gnieźnie, na okres jednego roku. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37302g

Oddam pokój umeblowany. Płatny rok z góry. Swierczewo oraz garaż. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37175g

Wrocław! Mieszkanie 3-pokojowe, zamieniam na mieszkanie w Poznaniu, może być mniejsze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37190g

Przyjmę ucznia na wspólne pokój. Ul. Wiosenna 7. 37793m

Kupię mieszkanie 3-4 pokoje, wyłączone, ewentualnie zamienię 2 pokoje z kuchnią na większe. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36894m

Zamienię mieszkanie dwupokojowe, nowe budownictwo c.o., z telefonem oraz ewentualnie jeszcze jeden pokój we wspólnym mieszkaniu, c.o., telefon, na większe. Zgłoszenia telefoniczne pod nr 627-02 lub oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37801m

Młodszy uczeń szkolnego zakwateruje. Mostowa 14 m. 8. 37299m

Zguby

15 listopada, na ul. Szkolnej znaleziono zegarek damski. Odebrać: Wrocławska 12 m. 1. 37797g

USZCZELKI FILCOWE

I Z TWORZYWA



NAJLEPIEJ OCHRONIA
TWOJE MIESZKANIE
PRZED ZIMNEM

SZEROKI ASORTYMENT USZCZELEK
DO NABYCIA W SKLEPACH
Z ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI
I GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

K9308

UNIWAŻNIA SIĘ PIECZĄTKĘ

„Rzem. Spółdzielnia Rzemiosł Drzewnych Usług Zaopatrzenia i Zbytu — Sklep — Poznań, ul. Wielka nr 8, telefon 553-01. K9216

Nieruchomości

Półowa bliźniaka, czteropokojowa, z wygodami w dzielnicy Grunwald — 600.000 zł. Inna półowa w stanie surowym przy tramwaju Osiedle Nowe Miasto 350.000. Willa wolnostojąca pięciopokojowa, wolna z wygodami, ogród, kurkier, garaż 450.000. Inna wolnostojąca w dzielnicy letniskowej przy Poznaniu w stanie surowym, pięciopokojowa 275.000. Dom dwupokojowy 3.500 m² ogrodu, ul. Dąbrowskiego 250.000 — Adamski Poznań, Matejki 33a.

Kupię parcelę budowlaną, względnie zaczęta budowa domu jednorodzinnego w Poznaniu, blisko komunikacji tramwajowej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37310g

Kupię 1/4 bliźniaka, albo mieszkanie 2-3-pokojowe z kuchnią, łazienką, wyłączone, lub spółdzielcze, własnościowe. Dysponuję do zamiany 2 1/2 pokojami z kuchnią, stare budownictwo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37178g

Sprzedam działkę z domem gospodarczym i rozpoczętą budową domu mieszkalnego w Szczepanowie. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37180g

Wzajem w dzierżawę, kupię 0,5-3 ha ziemi. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37191g

Kupię w Poznaniu domek 1-rodzinny, względnie pół bliźniaka, w stanie surowym. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37280g

Działka 1,5 morgi, z prawem zabudowy w Kotlinie, pow. Jarocin — sprzedam. Poznań, Kosińskiego 10 m. 30. 37300g

Kupię parcelę atrakcyjną pod bliźniak, dzielnicą willowa. Cena obojętna. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36716g

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Metalowo-Drzewna „Zdobyc Robotnicza” w Drezdenu, ul. Poniatowskiego 11, telefon 27 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie wyrobów metalowych z materiału wykonawcy:

1. Wkręty specjalne M-8, długość wkrętów 14 mm z łbem okrągłym, Ø 18 mm z nacięciem na wkręta — szt. 180.000.
2. Nakrętki specjalne M-6, okrągłe Ø 6 mm, wysokość h=6 mm z łbem kulistym z podstawą sześciokątną — szt. 80.000.
3. Frezy czepiowe i palcowe do mechanicznej obróbki drewna ca 200 szt.

Dostawy: poz. 1 — od m-ca stycznia 1969 roku po ca 10-15 tys. szt. miesięcznie;
poz. 2 — od m-ca stycznia 1969 roku po ca 7-15 tys. szt. miesięcznie;
poz. 3 — termin wykonania I-II kw. 69 r.

Właściwe terminy i ilości do uzgodnienia po odbyciu przetargu.

Do poz. 1-2 na prośbę telefoniczną lub pisemną przesyłamy wzory.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione zakłady prywatne.

Oferty z podaniem ceny za 1 sztukę wyrobu, warunków dostaw z oświadczeniem o zapoznaniu się z warunkami przetargu należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na...” (podać nazwę wyrobu) w Biurze Spółdzielni do dnia 14. XII. 1968 r. do godz. 15.

Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu 20. XII. 1968 r. o godz. 9 kolejno wg podanych wyżej wyrobów w Biurze Spółdzielni w Drezdenu przy ulicy Poniatowskiego 11.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K9178

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- 4 samochody osobowe W-wa typ M-20 — cena wywoławcza 26.400,—
- 6 samochodów osobowych W-wa typ M-20 — cena wywoławcza 27.600,—
- 2 samochody osobowe W-wa typ M-20 — cena wywoławcza 28.800,—
- 3 samochody osobowe W-wa typ M-20 — cena wywoławcza 30.000,—
- 1 samochód osobowy W-wa typ M-20 — cena wywoławcza 25.200,—
- 1 samochód osobowy W-wa typ M-21 — cena wywoławcza 35.200,—
- 1 samochód osobowy W-wa typ M-21 — cena wywoławcza 43.200,—
- 1 samochód osobowy W-wa typ M-21 — cena wywoławcza 40.000,—
- 1 samochód osobowy W-wa typ M-21 — cena wywoławcza 23.100,—

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe i spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Osoby prywatne chcące do udziału w przetargu ograniczonym muszą przedstawić upoważnienie do nabycia pojazdu wydane przez Wydział Komunikacji PBN.

Przetarg odbędzie się w dniu 16. XII. 1968 r. o godzinie 10 na terenie bazy przy ul. Dąbrowskiego 29.

Pojazdy oglądać można w dniach od 9. XII. do 14. XII. 1968 r. od godz. 10-12 na terenie w. w. bazy. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej do dnia 14. XII. 1968 r. 13, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K9515

Wille 4-pokojowe wylaczone na Grunwaldzie, za mienie na polowe bliźniaka. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36670g.

Koszule, bluzy szyje — specjalność nylonowe — nietypowe. Pracownia Bieliny, Zupańskiego 7. 37129g

Posiadam kwalifikacje i uprawnienia prowadzenia warsztatu ślusarskiego — oczekuję propozycji. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37032g.

Przepisywanie na maszynie, tłumacz przysięgi. Koszewska, Poznań, Inżynierska 2. 30382g

W dniu 1 grudnia 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, syn, brat, zięć, wujek i wujek, przeżywszy lat 33, sp.

EUGENIUSZ KRZYSZTOŃ
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA, CÓRKA, MATKA, SIOSTRY I RODZINA
Poznań, Fabryczna 13 m. 9. 38053g

Dnia 1 grudnia 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 75, sp.

JAN KALIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 9.35 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
Poznań, ul. Strzałowa 1 m. 4, Świerzędz. 38048g

Dnia 29 listopada 1968 r. zmarł nagle, w wieku 38 lat, nasz serdeczny kolega i ceniony współpracownik

TADEUSZ ZAWADKA
st. kalkulator bud.
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 3 grudnia br. o godz. 13 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

Zonie oraz Rodzinie Zmarłego składamy
WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA
Cześć Jego pamięci!
KOLEDZY I WSPÓŁPRACOWNICY
z BSIP Energetycznych „Energoprojekt” w Poznaniu. 38022g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy w nowo uruchomionych zakładach stolarskich i ślusarskich przy ulicy Obotryckiej — (Zegrze):

- STOLARZY,
- ŚLUSARZY,
- a ponadto na pozostałe budowy na terenie miasta Poznania:
- ELEKTROMONTERÓW,
- ELEKTROMONTERÓW na wstępny staż pracy,
- MALARZY,
- SZKLARZY,
- DEKARZY,
- BLACHARZY,
- PARKIECIARZY,
- LASTERIARZY,
- MURARZY,
- ROBOTNIKÓW do transportu,
- MASZYNISTÓW lokomotywek spalinowych,
- OPERATORÓW na suwnice,
- POMOCNIKÓW OPERATORÓW na sprzęt ciężki z przygotowaniem w zawodzie ślusarskim lub elektrycznym,
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym. Dla pracowników zamieszkałych w Przedsiębiorstwie dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zapewnia zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Pracownicy otrzymują świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301. K9219

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Składowa 11 i Mielżyńskiego 16 (telefon 598-29 i 587-06) — poszukuje współpracowników DOSTAWCÓW lub KOOPERANTÓW z sektora państwowego względnie spółdzielczego na dostawę w roku 1969:

- STELAŻY PARASOLKOWYCH MĘSKICH — składanych,
- STELAŻY PARASOLKOWYCH — DAMSKICH składanych.

Roczne potrzeby wynoszą ca 12.000 — 14.000 sztuk. Kwartalnie od 3.000 — 3.500 sztuk w asortymencie 60 proc. damskich składanych i 40 proc. męskich składanych wg zatwierdzonych cen PKC lub WKC.

Oferty prosimy kierować pod jeden z powyższych adresów, w terminie do dnia 31 stycznia 1969 r.

Umowy na powyższe dostawy możemy zawierać nieograniczone i wieloletnie. K9044

Przedsiębiorstwo Części Zamiennych Maszyn Bud. i Frzem. Budowl. w Poznaniu, ul. Ceglana 4 — Górczyn (za torami) dogodny dojazd autobusem 56, poszukuje w terminie do uzgodnienia:

- TECHNIKA MECHANICZNA ze znajomością maszyn budowlanych — na stanowisko informatora techniczno-handlowego
- SPEDYTORA TRANSPORTOWEGO do współpracy z PKP i Przedsięb. Transportowym Budownictwa.

Wymagane średnie wykształcenie i 6 lat praktyki. Wynagrodzenie wg zarządzenia nr 21 Min. Bud. i PMB zależnie od wykształcenia i lat praktyki. K9368

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85 — zatrudni

— PALACZY, POMOCNIKÓW PALACZY C. O. oraz INSTALATORÓW C. O. do pracy w kotłowniach i urządzeniach położonych na terenie m. Poznania.

Przyjęcie dokonuje Komórka d/s Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85. K9413

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnia:

- KIEROWNIKA WYDZIAŁU PRODUKCJI NARZĘDZI — wymagane wykształcenie wyższe techniczne, praktyka kierownika warsztatu oraz produkcją narzędzi.
- KIEROWNIKA SEKCJI KOSZTÓW w Dziale Księgowości.
- KIEROWNIKA SEKCJI KSIĘGOWOŚCI MAJĄTKOWEJ w Dziale Księgowości — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie ekonomiczne oraz praktyka w zawodzie ekonomicznym.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewnętrzny 190. K9415

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (dojazd tramwajem linii 3 i 13, tel. 671-271) — zatrudni

— SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i praktyka.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K9336

Przyjmę pracę w domu z produkcji ubocznej wytwórni, rzemiosła, potrzebne urządzenia kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37011g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat usługowy — piwnica — półsuterena, Dębica — Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37033g.

Kursy pisania na maszynach w godz. przedpołudniowych, — organizuje Stow. Stenografów i Maszynistów w Polsce. Poznań, Chelmońskiego 7. 38518g

W dniu 30 listopada 1968 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie

KAZIMIERZ WĄSIKIEWICZ
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
W Zmarłym stracił serdecznego i wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. grudnia 1968 r. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Centralnego Ośrodka Wyszczolenia w Poznaniu. 38025g

† 1 grudnia 1968 roku zmarła w Bogu, sp.

LUDWIKA DYBIZBAŃSKA
z domu STASCH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 15.15 w Kiekrzu.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Sczanieckiej 4 m. 4. 38024g

† W dniu 1 grudnia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany zwiagier, wujek, przeżywszy lat 79, sp.

LEON KUCHARSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Zakopiańska 70. 38043g

Redaguje Kolegium: Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzyc (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-78, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-78, zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-33; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 659-89 i 611-21. Za treść i terminy publikacji redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacja udzielana placówką „Ruchu”. Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. 8-7

TEATR

POLSKI — g. 16 i 19 „Przedwiosnie”; NOWY — g. 11 „Kłopoty zbroja Madeja”; OPEKA — g. 19 „Dziś do Ciebie przyjdzie nie mogę” (gościnne występy Teatru Klasycznego z W-wy); OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15 „Kasierz” (ang. 14.1.), g. 17.30 „Spotkanie nawet szczególnych Cyganów” (jęg. 16.1.), g. 20 DFK „Kamera” (seans zamknięty); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Powiększenie” (ang. 18.1.); BAETUX — g. 10, 13, 16, 19 „Lalka” (pol. 14.1.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kochany łobuz” (franc. 16.1.); GONG — g. 10, 12, 16 „Spotkanie ze szpiegiem” (pol. 12.1.); g. 18, 20 „Statek z dynamitem” (rum. 16.1.); GRUNWALD — g. 15 „Testament Inków” (bulg. 11.1.); g. 17, 19.30 „Tęgryś lubi świeże mięso” (franc. 16.1.); GWIAZDA — g. 10, 13, 16, 19.30 „Dziela Navarony” (ang. 14.1.); KOSMOS — g. 17 „Dzień, w którym wypłynęła ryba” (grecki 14.1.); g. 19.30 SDEK Fantom „Widmo” (franc.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Rzeka Czerwona” (USA 14.1.); MINIA-TURKA — g. 15, 17.30 „Hatori” (USA 11.1.); g. 20 „Wizyta starszej pani” (NRF 16.1.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Czarny tulipan” (franc. 16.1.); g. 20 „Operacja — święty Januarius” (włoski 16.1.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Uciekinier w posęgu” (fiński 14.1.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Złoty człowiek” (weg. 12.1.); g. 20 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA 16.1.); PAŁACOWE — g. 10, 13, 16, 19.30 „Anna Karenina” (radz. 16.1.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zazie w metro” (franc. 16.1.); RUSALKA (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — godz. 16, 18, 20 „Siedmiu w blasku złota” (włoski 16.1.); TECCA — g. 17, 19 „Stazione Termini” (włoski 16.1.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kochanka” (szwedz. 16.1.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dwa tygodnie we wrześniu” (franc.-ang. 16.1.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Siedmiu w blasku złota” (włoski 16.1.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Afryka Zachodnia”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.
Narodowe Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Rolnicza (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — (g. 9—15).
Muzeum w Gólcuchowie — g. 10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10—18.
BWA (St. Rynek — Arsenat) — Malarstwo i rzeźba J. Berdyszaka — g. 10—18 (do 8. XII).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Struś z Poznania — lekarz i uczonej Odrodzenia” — g. 10—15.
PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Jesienią poznaliśmy fotografów-amatorów, członków PTF” — g. 10—19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Człowiek i jego świat dzisiejszy” — wystawa J. Kallazana — g. 10—20.
Muzeum Archeologiczne (II ptr.) Pokaz rzeźb ceramicznych o tematyce archeologicznej H. Gutowskiego — g. 9—15 (do 3. XII).
Salon ARPO (St. Rynek — Arsenat) — Malarstwo Ireny Zmarzlińskiej-Dziszewskiej — g. 10—18.
Galeria „Od Nowa” (Wielka 1) — wystawa rzeźb i obrazów H. Wanki — g. 17—22 (do 10. XII).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9—15.
Pałac Kultury (hall I ptr.) — wystawa fotografii uczestników pracowni historii sztuki — g. 10—18 (do 10. XII).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66 dla Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całą dobę dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103 tel. 566-66).
Ambulatoria: internistyczne — całą dobę, pediatryczne g. 15—23; niedz. i święta — całą dobę (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7) — stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chudoby 9) — g. 18—7 niedz. i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-35 — całą dobę.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny całą dobę (al. Marcinkowa

Przed 34 sesją RN Poznania

Nie wystarczy sama baza

Zadania oświaty do 1975 roku

W piątek, 6 bm. zbierze się 34 w tej kadencji sesja Rady Narodowej Poznania. Tym razem obrady podzielono na dwie części. Najpierw, o godz. 9, radni zbiórą się w sali posiedzeń przy pl. Kolegiackim 17, gdzie wysłuchają sprawozdania na temat realizacji uchwały Rady o zabudowie Winograd oraz omówią projekt uchwały w sprawie gospodarki istniejącymi zespołami garaży i budowy nowych zespołów. O godz. 12 rozpocznie się druga część sesji w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. Ten punkt obrad będzie dotyczył zadań oświaty do 1975 roku oraz problemów związanych z działalnością opiekuńczo-wychowawczą.

Wystawa projektów urbanistycznych

W siedzibie Stowarzyszenia Architektów RP przy St. Rynku 56 trwać będzie od dzisiaj do czwartku (5 bm.), włącznie wystawa wyników ogólnopolskiego konkursu Towarzystwa Urbanistów Polskich na opracowanie zagospodarowania przestrzennego miasta powiatowego. Uwzględniona zostanie w pokazie także nagroda na najwyższą nagrodę prace zespołu poznańskiego.

Dzisiaj o godz. 17.30 odbędzie się w sali wystawowej środowiskowa dyskusja na temat wyników konkursu. (c)

„Fantom” w grudniu

Studencki Dyskusyjny Klub Filmowy „Fantom” prezentuje w grudniu następujący program: 3. — „Widmo” reż. H. Clouzot, prod. franc., 10. — „Zawrót głowy” reż. Alfred Hitchcock, prod. amerykańskiej, 17. — „Wózek dziecięcy” reż. B. Wideberg, prod. szwedzkiej i 19. — „Zielone serce” reż. Luntz, prod. franc., wyjątkowo o godz. 21.30.

Karnety do nabycia w kasie kina „Kosmos”, 3 bm. Projekcje odbywają się w każdy wtorek w kinie „Kosmos” o godz. 19.30 (na)

Eliminacje do konkursu piosenek radzieckich

Komisja Akademicka ZW TPPR oraz Studencki Klub ZMS Politechniki Poznańskiej „Agora” organizuje środowiskowe eliminacje VIII Konkursu Piosenek Radzieckich dla studentów wyższych uczelni Poznania. Eliminacje odbędą się 15. XII, br. o godz. 15 w Klubie „Agora”, ul. Zamenhofa (DS II).

Studencki, którzy pragną wziąć udział w eliminacjach mogą zgłaszać się do Zarządu Wojewódzkiego TPPR lub Klubu „Agora” z nutami wykonywanych piosenek. Akompaniament zabezpieczy klub. Dopuszczalny jest także własny.

Laureaci będą zakwalifikowani do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się w marcu 1969 r. (na)

skiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, czynna całą dobę; Główna 53, Starołęka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14 od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 13,22 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 „Można mel. rozrywk.”; 8.44 Konc. 7y cześć; 9.14 kl. V — „Syn wywoła leńca” słuch.; 9.40 Dla przedszkoli „Waga pana Maga” słuch.; 10 „Kochaj cierpliwie” fragm. 2 pow.; 10.20 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie p/d St. Hasy; 10.50 „Marcin Czarny” — felieton; 11 Dla kl. VIII — „Przez kraje między morza” montaż radiowy; 11.25 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 „Rodzice a dziecko” — start siedmiolatka; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla klas IV — „Wojcieszka” słuchowisko; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 14 „Wesoły autobus”; 15.05 Dla szkół średnich — „A może by w ten sposób”; 15.30 Dla dzieci „Co i jak malujemy”; 15.40 „Migające światła”; — słuchowisko; 16 „Popołudnie z młodzieżą” w Siemianowicach; 18 „Gorące rytmy”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Praktyczna na Pani”; 19.20 „Chemia na dwóch nogach” reportaż; 19.35 Recital skrzypcowy z nagrań Ily Haendel; 20.40 Teatr Polskiego Radia — „Studia klasyczne”; 21.45 Kompozytor i jego piosenki — Cz. Gruziński; 22.05 Felieton Red. Spół.; 22.15 Odpowiedzi z różnych szuldr; 22.30 Graja ork. tan.; 23.15 Sylwetka kompozytora; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 5.5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Czapka bez piorunusa”; 9.05 Gra Ork. Deta pod dyr. H. Beimeika; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Konc. rozrywk.; 10.25 Zespół „Dziwiątka”; 10.55 „Z dawnych i naj

Radni Poznania omawiali za gadnienia oświaty na podobnej sesji przed czterema laty. Od tego czasu zanotowano w szkolnictwie szereg korzystnych zmian, zgodnych zarówno z wytycznymi poprzedniej sesji, jak i ogólną linią nakreśloną w tej dziedzinie przez państwo. Przede wszystkim znacznej poprawie uległa baza i to w placówkach wszystkich niemal typów.

Przybyło w okresie sprawozdawczym 21 przedszkoli i dzisiaj jest ich w naszym mieście 103. Liczą one 280 oddziałów. Niezależnie od tego prawie 50 tych placówek wyremontowano i zmniejszono, co znacznie poprawiło warunki po bytu w nich dzieci i pracy personelu. W grupie szkół podstawowych mamy obecnie 93 placówki z liczbą prawie 64 tys. uczniów. W okresie sprawozdawczym przekaza no do użytku 236 nowych izb lekcyjnych, 62 pracownie i 10 sal gimnastycznych. I w tym pionie wiele starych szkół zmodernizowano, wyposażono w nowoczesny sprzęt do nauki i ćwiczeń praktycznych. Wprawdzie w okresie 4 lat nie utworzono żadnego nowego liceum ogólnokształcącego, jednak oddano do użytku dwa nowe gmachy, dzięki czemu ten typ szkół uzyskał dalszych 36 izb lekcyjnych i 16 sal specjalnych. Istnieje też w Poznaniu 39 zasadniczych szkół za wodowych, do których w zeszłym roku szkolnym uczęszczało ponad 14 700 uczniów, oraz 36 techników zawodowych z liczbą prawie 16 tys. uczniów. Niezależnie od tego działa 519 placówek oświaty pozaszkolnej (ponad 77 000 słuchaczy), które kształcą młodzież i dorosłych w zakresie takich dziedzin jak: j. obce, kursy problemowe, oraz program uniwersyteśny powzecznych. Placówki te organizują także liczne imprezy odcytowodyskusyjne.

Mimo tak szybkiego rozwoju bazy materialnej dla przedszkoli i szkół różnych typów, odczuwalne są jeszcze poważne braki. Te właśnie luki będzie trzeba uzupełnić w najbliższych latach, szczególnie w zakresie placówek wychowania przedszkolnego. Poznańskie przedszkola liczyły np. w zeszłym roku szkolnym 7 256 miejsc, ale uczęszczało do nich 9 317 dzieci. Takie zagęszczenie odbiega znacznie od norm ustalonych przez Ministerstwo. Dalej — z uwagi na rozbudowę nowych dzielnic — potrzebne są szkoły podstawowe na Ratajach i Winogradach, trzeba uzupełnić liczbę budynków

nowszych kart muzyki polskiej”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisać, my odpowiadamy; 13.25 „Dyżurni” fragm. pow.; 13.45 „W kręgu muzyki romantycznej”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Z płytoteiki rozrywkowej Polskiej Nagrań; 15.30 Gra Kapela E. Donarskiego — śpiewa Zespół E. Lubiatowskiego; 15.50 „Budujemy mosty” z cyklu: „Mieszkamy na Ziemi”; 15.55 Transmisja z Zabrza Centralnej Akademii z okazji Dnia Górnik; 17.10 „Listy spod lipy”; 17.20 „Piosenki i melodie estrady”; 17.50 Aud. społ.; 18.10 Radioexpress; 18.15 Aud. młodzieżowa; 18.30 Magazyn Nowości Techniki; 18.45 Język angielski; 19.07 Alfabet ork. rozrywk. — gra ork. W. Hermana; 19.30 Reportaż Cz. Kłapeckiego „Zielone spotkanie”; 19.50 „Radiowe Studio Piosenki”; 20.15 „Wódz słońca” — 4 odc. opow.; 20.25 Najnowsze nagrania Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 21 Z kraju i ze świata; 22.20 „Miało na poemat” słuch.; 22.40 Echa europejskich festiwali muzycznych; 23.15 „Przegląd i poglądy”; 23.25 „Jazz na dobranoc”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Mańkut” — odc. 1 pow.; 17.40 Twórcy piosenek — Zbigniew Bizan; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Szczeciński radioteatr; 18.45 „Wiecie światła”; 18.55 Powracają ca melodia; — „My Funny Valentine”; 18.50 Wariacje na strunie G; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Arthur Miller; 19.30 Kwadrans dla Gieł Czochełki; 19.45 Francuska mieszanina filmowa; 20 Okienko lubelskich fałcejonistów; 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze; 21 Dziariusz krakowski — magazyn; 21.20 Piórkim tbsia — felieton muzyczny; 21.40 Na po boczku wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera G. Verdi’ego „Falstaff”; 22.07 Śpiewa Otis Redding; 22.15 Pow. wyd. dźwięk. — „Kilka dni w Reno”; 22.45 Polska mieszanina filmowa; 23 Poetyckie nowości wydawnicze — Tadeusz Gaj

na Grunwaldzie, potrzebne są nowe licea na Jeźcach i Ratajach. Uzupełnień — zwłaszcza w obliczu konieczności kształcenia kadry dla rozwijających się branż przemysłu, handlu i usług — wymagać będzie także baza dla szkół zawodowych i techników. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że plany rozwoju szkolnictwa zawodowego muszą o 5 lat wyprzedzać plany gospodarcze. Tyle czasu trwa bowiem cykl szkolenia ucznia, zanim absolwent trafi do zakładu pracy.

Piątkowa sesja dokona wszelkie nie tylko analizy potrzeb w zakresie inwestycji. (Plany przewidują m. in. budowę do 1975 roku 35 przedszkoli, 11 szkół podstawowych, 8 szkół zawodowych, internatów, liceów itp. obiektów). Zbierze się ona także po to, by wytyczyć właściwe, realne kierunki działania dydaktycznego, zgodnego z wytycznymi Uchwały V Zjazdu partii, zwłaszcza w zakresie podniesienia wyników nauczania, głównie w szkołach średnich oraz poprawy wychowania ideowego młodzieży. W ostatnim z wymienionych zadań wiele poznańskich szkół ma widoczne osiągnięcia, niemniej potrzebna jest mobilizacja całej kadry do intensywniej pracy wychowawczej z młodzieżą. Przede wszystkim potrzebna jest pomoc nauczycieli organizującym młodzieżowym działającym w szkołach, by i ich oddziaływanie na młode umysły szło we właściwym kierunku. Potrzebę tego wykazały wypadki marcowe, a program w zakresie pogłębiania wychowania i zaangażowania ideowego młodzieży nakreślił właśnie V Zjazd.

E. C.

Rozszerzenie pomocy dla dzieci specjalnej troski

Problemy dzieci wymagających specjalnej troski, opieki i pomocy były głównym tematem niedzielnego posiedzenia plenarnego Zarządu Okręgu TPD w Poznaniu. Podczas obrad zapoznano się m. in. z działalnością Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Poznaniu i ustalono wnioski, zmierzające do poszerzenia prac na rzecz tych dzieci.

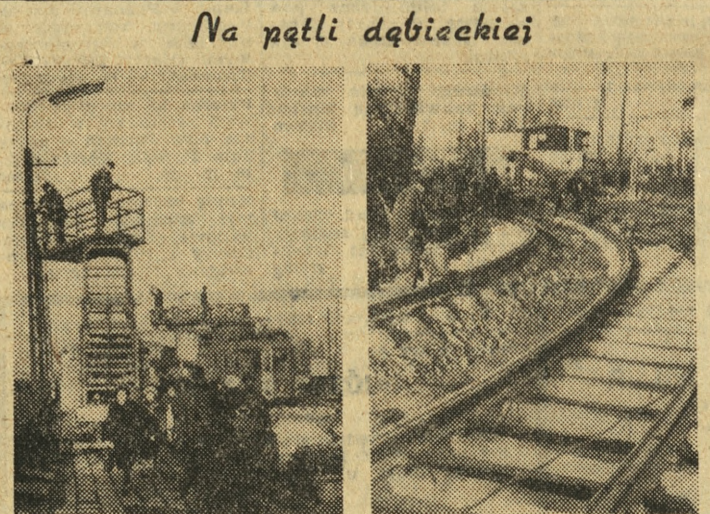
Jak wynikało z referatu wiceprezesa Zarządu Okręgu TPD Hipolita Marciniaka, dzieci głębiej upośledzone umysłowo stanowią 4 promile wszystkich w wieku powyżej 7 lat. Istnieje jednak możliwość rehabilitacji i adaptacji upośledzonych przez szybkie przyuczenie ich i przystosowanie do prac społeczno — użytkowych. Wymienia się 17 zawodów, do których przyuczać się mogą upośledzeni.

Obrady wykazały, że TPD rozszerzyło w ostatnim czasie swą działalność na rzecz tych dzieci, które potrzebują pomocy bardziej niż inne. Rozwija się też różne akcje, których celem jest zlikwidowanie w

Laureaci konkursu na plakat WTK

Rozstrzygnięty został konkurs Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i Związku Polskich Artystów Plastyków na projekt plakatu pt. „IV Wielkopolski Festiwal Kulturowy”. I nagrodę zł 5000 otrzymał Tadeusz Piskorski, członek ZPAP i Romuald Zielażek — fotografik, II nagrodę zł 4000 — Władysław Wróblewski członek ZPAP, III nagrodę — Jerzy Kostka członek ZPAP. Pięć wyróżnień po 1400 zł przyznano artystom plastycznym: Marianowi Banasiewiczowi, Jerzemu Rybarczykowi, studentowi PWSSP w Poznaniu Henrykowi Regimowiczowi oraz grupie czterech studentów PWSSP (dwa wyróżnienia), w skład której wchodzi Włodzimierz Dreszer, Stefan Hofman, Bogumił Kaczmarek i Włodzimierz Lipczyce.

(ms)



Na pętli dąbieckiej

Z dniem dzisiejszym — jak zapowiedziała dyrekcja MPK — pojedą znów tramwaje do końcowego przystanku na pętli w Dębcu. Przebudowano tu całkowicie tory, głównie dla pomieszczenia długich, trójczłonowych pociągów. Na zdjęciu po lewej — ostatnie prace przy zakładaniu nowej sieci napowietrznej, po prawej — nowe tory przy przystanku na Dębcu. (c)

Fot. (2) — K. Przychodźki

odpowiadamy

Wl. Kuczkowski. — Należy zwrócić się do Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich przy Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17. (2669)

Aleksandra N., ul. św. Trójcy. — Radzimy zgłosić się do sekretariatu Akademii Medycznej. Tam otrzyma Pani bliższe informacje. (2670)

Henryk Szynek, Bydgoszcz. — List Pana przekazałmy do Komendy Powiatowej MO w Szamotułach. (2671)

Agnieszka Ch. — Rencicie uprawnionemu do emerytury lub renty rodzinnej przysługuje co datków w wysokości zł 200 — jeżeli z uwagi na stan zdrowia zaliczony zostanie przez komisję lekarską do I grupy inwalidów. Wniosek w tej sprawie zgłaszać należy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. (2511)

Danuta Szczubalska. — Ziędziedziczyć może spadek po testaciech jedynie w przypadku ustanowienia go spadkobiercą w testamentie. W razie braku testamentu zięć nie należy do osób, które z mocy ustawy dziedziczą majątek spadkowy. Dlatego nie musi Pani wyłączać zięcia z osób, które mają otrzymać spadek. Wy starczy w testamentie jedynie po minąć go.

TV zastrzega prawo zmian.

miarej możliwości ich inwalidztwa i nieużyteczności.

Podczas obrad wręczono nagrody dla kół TPD, które zwyciężyły w konkursie o najlepszą prowadzone w lecie formy małych wczasów. I nagrodę uzyskało koło środowiskowe w Sierakowie pow. Międzychód, II — koło wiejskie w Grzegorzewie pow. Koło i III — koło środowiskowe w Klecku pow. Gniezno. (b).

Czwartek Literacki

Na Czwartku Literackim 5 bm. o godz. 19 w Pałacu Działyńskich, wystąpi Jan Błoński, krytyk literacki i eseista, autor m. in. książek: „Mikołaj Sep Szarzyński — początki ba roku polskiego” i „Zmiana warty” — tom esejów. J. Błoński wygłosi prelekcję „O Witkacym”. (na)

Wczoraj

Nisiali do nas...

▲ ... p. H. S. o tym, że od szereg tygodni zepsuta jest kłamka od drzwi domu przy ul. Rycerskiej 25. Mimo wielokrotnych interwencji administracji nie kwapi się z naprawą. Ponieważ trudno zamykać drzwi, zimno wlatuje do sieni.

▲ ... Józef L. i kilku czytelników o braku w sprzedaży „Kapsi plastu” w aptekach i drogeriach. Produkuje go poznańska „Lechia”.

▲ ... F. O., która w Dzielnicy w Biurze Opalewym nr 1 przy ul. Czerwonej Armii 50 zapłaciła za 500 kg węgla. Miała otrzymać kostkę, a tymczasem przywieźli bryły, ponadto znajdowało się w tym 20 proc. mialu. Czelniczka ma wątpliwości, czy DBO dotrzy mało umowę.

▲ ... Dzieci z Sanatorium „Uzdrowisko Ciechocinek” w Ciechocinku, dziękując zespołowi artystycznemu PSS „Spolem” w Puzekywkowie za bezinteresowne występy w dniu 9 listopada.

▲ Jan K., prosząc o oświetlenie drogi z przystanku tramwajowego linii nr 9 i 11 do restauracji „Wypocznik”.

▲ ... Felicia P., dziękując kierownikowi sklepu „Chelmek” za okazaną pomoc udzieloną starszej osobie przy kupnie obuwia. Klientka nie mogła wyczełkować w kolejce, ze względu na wiek i chorobę.

INFORMUJEMY

„Echa V Zjazdu partii” — to tytuł spotkania dzisiaj o godz. 20.30 w Klubie „Nurt” na Winogradach z delegatami na Zjazd: prof. W. Markiewiczem — dyrektorem Instytutu Zachodniego i E. Mielcarkiem — przewodniczącym RO ZSP.

Zebrań członków Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego odbędą się dzisiaj, o godz. 18 w lokalu Katedry Etnografii UAM, ul. Marchlewskiego 128. Referat wygłosi prof. dr J. Ziolkowski.

Na operomontaż „Krawkowiacy i górale” w wykonaniu artystów Filharmonii zaprasza Klub ZNP, pl. Wolności 5, dzisiaj o godz. 19. Plenerne zebranie Koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 6 — Jeżyce odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Domu Kultury przy ul. Warzyńniaka 41/43.

„Fotografia w prasie” — to tytuł prelekcji red. E. Cotty dzisiaj o godz. 19 w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniu 3. 12. 68 r. w godz. 8—14 dla ulic: Leszczyńskich (od Fornalskiej do Róży Luksemburg), Jazuszyńskiego, Fornalskiej (od Leszczyńskiego do Lelewele), Bonin (wiewiócz nr 1, 2, 3), Błękitnej, Prześwit, Łazurowej, Szydłowskiej (przy ul. Błękitnej); 4. 12. br. w godz. 8.30—14 dla ulic: Dzierżyńskiego (od Gwardii Ludowej do Chłapowskiego lewa strona), Krzyżowej i Jerzego (przy Dzierżyńskiego), Gw. Ludowej (od Rynku Wileckiego do Jerzego), Szkoły przy ul. Jerzego, Zeromskiego, Nad Seganką, Kajki, Dąbrowskiego (od Nałkowskiej do Zeromskiego — lewa strona oraz od Przybyszewskiego do al. Polskiej); 3. 12. 68 r. w godz. od 8 do 11 dla ulic: Chociszewskiego (od ul. Jarochowskiego do al. Rey (od ul. Jarochowskiego do al. Jarmonta (prawa i lewa strona), Jaromonta (prawa i lewa strona), Chociszewskiego (od Chociszewskiego do Rutkowskiego — prawa i lewa strona), Hetmańskiej (od Szymorskiej do al. Reymonta — strona prawa).

Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej.